

Głos *weekend*

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Piątek
12 października 2018
nr 76 (LXXIII)
cena: 17 Kč

TACY JESTEŚMY 2018
W ŚRODKU NUMERU
SYLWETKI WSZYSTKICH NOMINOWANYCH



niepodległa | POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Świętowanie niepodległości

WYDARZENIE: W przyszłym tygodniu, od piątku do niedzieli, odbędą się w Cieszynie główne obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. W niedzielnym programie wystąpią zespoły z Zaolzia.

Danuta Chlup

Cala Polska będzie świętowała odzyskanie niepodległości 11 listopada. Cieszyńskie uroczystości odbędą się już w październiku. Wszystko dlatego, że 19 października 1918 roku została powołana Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego – rząd tymczasowy, który dążył do włączenia Śląska Cieszyńskiego w granice tworzącego się państwa polskiego. W skład Rady Narodowej wchodził także mieszkaniec terenów, które zostały później wcielone do Czechosłowacji.

Dla publiczności przeznaczone będą przede wszystkim weekendowe wydarzenia na Rynku. Na sobotę zaplanowano wiec historyczny, którego głównym punktem będzie multimedialne widowisko artystyczne pt. „Sztandary Niepodległości” w reżyserii Romana Kołakowskiego. W widowisku wystąpią aktorzy, orkiestra, Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. Janiny Marcinkowej oraz chór Uniwersytetu Śląskiego „Harmonia”. – Scenariusz widowiska nawiązuje



bezpośrednio do wydarzeń związanych z drogą Cieszyna do niepodległości – czytamy w zapowiedzi na stronie internetowej Miasta Cieszyna.

Niedzielny popołudniowy Piknik Artystyczny „W Cieszynie na rynku” będzie należał przede wszystkim do zaolziańskich zespołów. Program został bowiem przygotowany w ścisłej współpracy z Polskim Związkiem Kulturalno-Oświatowym oraz Kongresem Polaków w RC. Wystąpią: „Dziecka ze Stonawy”, „Trzanowice”, „Suszanie”, „Bystrzyca”, „Olza”, „Błędowice”, kapele „Bukón” i „Bez miana”, wędryńscy „Gimnaści”, zespół wokalny „TA Grupa”. Z kolei prawy brzeg Olzy będą reprezento-

wały: Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. Janiny Marcinkowej, „Równica”, Zespół Tańca Żydowskiego „Klezmer” oraz orkiestra dęta „Cieszynianka”. Po występie zespołów organizatorzy zapraszają na wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych z połączonymi chórmi z obu brzegów Olzy. Zaolzie będą reprezentowały: Chór Męski „Gorol” z Jabłonkowa oraz „Godulan – Ropica”. Gwoździem wieczornego programu będzie występ młodej formacji z Zaolzia – Ampli Fire.

Osobny projekt pt. „Powrót do Ziemi Obiecanej” koordynuje Książnica Cieszyńska. Pierwszym wydarzeniem cyklu, który potrwa od 12 do 19 bm., będzie dzisiejszy wernisaż wystawy wielkoformatowych fotografii „Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego 1918” w Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

Szczegółowy program obchodów oraz imprez towarzyszących można znaleźć w zakładce „Imprezy nadchodzące” na stronie internetowej Miasta Cieszyna www.cieszyn.pl.

Drodzy Współziomkowie!

Zwracamy się do Was z odezwą o wzięcie licznego udziału w obchodach stulecia niepodległości w Cieszynie w dniach 20-21 października. Sto lat temu powstała Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego jako pierwszy niepodległy rząd na terenie przyszłego państwa polskiego. Z tej okazji odbyła się kilkudziesięciotysięczna manifestacja ludności całego Księstwa Cieszyńskiego na rynku w Cieszynie, uwieczniona na ówczesnych fotografiach. Nasi przodkowie wyrazili w ten sposób swą polskość i wolę przynależności do rodzącej się Polski. Zapraszamy do udziału w zgromadzeniu przypominającym to historyczne wydarzenie w dniu 20 października 2018 na Rynku w Cieszynie. Początek będzie miał miejsce o godz. 17.00, kiedy to wykonane zostanie zdjęcie całego wיעu, które będzie można nieodpłatnie otrzymać po imprezie. Swym licznym udziałem wyrazimy wdzięczność i szacunek wszystkim pokoleniom naszych przodków stojącym na straży polskiego dziedzictwa całego Śląska Cieszyńskiego.

Helena Legowicz
prezes Polskiego Związku
Kulturalno-Oświatowego

Mariusz Wałach
prezes Kongresu
Polaków w RC

Główne obchody w Cieszynie

Piątek 19 października

Godz. 16.00, Książnica Cieszyńska, „Ziemia Obiecana. Śląsk Cieszyński w II Rzeczypospolitej 1920-1939”, wernisaż wystawy i prelekcja

Godz. 18.00, Teatr im. A. Mickiewicza, Koncert Galowy

Sobota 20 października

Godz. 17.00, Rynek, Wiek Historyczny, widowisko „Sztandary Niepodległości”

Niedziela 21 października

Godz. 14.00, Rynek, Piknik Artystyczny „W Cieszynie na Rynku”

Godz. 18.00, Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych

Godz. 19.00, Koncert zespołu Ampli Fire

REKLAMA

MK PZKO Bystrzyca serdecznie zaprasza na spotkanie pt.:

BYSTRZYCA 1918 – DROGA DO NIEPODLEGŁEJ
czyli wieczór patriotyczny z okazji 100-lecia powstania Niepodległego Państwa Polskiego
połączony z rodzinnym śpiewaniem piosenek narodowych

Niedziela 14 października 2018 godz. 15.30
Dom PZKO Bystrzyca

W programie:

- Crescendo – chór PSP w Bystrzycy
- Bystrzyca 1918 – droga do Niepodległej – prezentacja multimedialna Dr. Józefa Szymeczka
- „Przybyli ulani pod okienko...” – rodzinne śpiewanie piosenek legionowych, akompaniament: Marek Fajkus

Wieczorowi towarzyszyć będzie wystawa pt.: „Legiony Polskie w Jabłonkowie i okolicy”, na którą serdecznie zapraszamy już od piątku do niedzieli, 12-14 października 2018

Warsztaty plastyczne dla dzieci - poprowadzi Jadzia Navrátil

Oryginalny prezent na różne okazje

VOUCHER UPOMINKOWY

na usługi w Vitality Slesko
oraz Pensjonacie Owieczka



+420 736 626 848
www.vitalityslesko.cz
www.penzionovecka.cz

CZYTAJ NAS CODZIENNIE! www.glos.live

Czytaj »Głos« online



NASZ »GŁOS«



Janusz Bittmar
bittmar@glos.live

Zabrzmiał to może jak banał albo tekst z ulotki promującej pracę dziennikarza, ale lubię poranną podróż do pracy na trasie Ostrawa – Czeski Cieszyn. A najbardziej to... poranny spacer po budzącej się do życia Ostrawie. Wtedy bowiem mierzą na pociąg i nie muszę się stresować tym, z kim będzie mi dane spotkać się na drogach szybkiego ruchu. Za kierownicą jazda do redakcji nie trwa wprawdzie półtorej godziny w jedną stronę, tak jak w przypadku podróży pociągiem przez remontowaną od dwudziestu lat linię kolejową „na dołach”, ale szybciej nie zawsze znaczy lepiej. Samochodem najczęściej wybieram opcję autostrady przez Frydek-Mistek i dalej do Czeskiego Cieszyna. O drogach D48 (Frydek-Mistek – Żuków) i D56 (Frydek-Mistek – Ostrawa) z przymrużeniem oka można mówić w kategoriach autostrady, tak jak zostało to zapisane w annałach ministerstwa transportu Republiki Czeskiej w 2016 roku. Na pewno spora grupa kierowców nie tyle dostosowała się do maksymalnej dozwolonej prędkości obowiązującej na czeskich autostradach, czyli 130 km/godz., co potraktowała ją tylko jako sugestię. Szybko i wściekle, tak jeździ się po autostradach nie tylko w Czechach, ale też w Polsce i na Słowacji. I zazwyczaj obowiązuje zasada, że agresja kierowcy wzrasta wprost proporcjonalnie z klasą samochodu. Piszę ten komentarz na kanwie tragedii, jaka wydarzyła się w ostatnią niedzielę września na Słowacji. O pirackiej jeździe trójki polskich kierowców luksusowych samochodów (co gorsza na zwykłej drodze) a nie autostradzie, zakończonej śmiercią słowackiego kierowcy Škody, napisano już sporo. Wczoraj słowacka prokuratura dokonała zmiany kwalifikacji prawnej czynów popełnionych przez oskarżonych. Na chwilę obecną Lukaszowi K. i Adamowi Sz. grozi od 10 do 15 lat więzienia. W przypadku Marcina L. mowa jest o szczególnie poważnym przestępstwie, za co grozi kara od 15 do 20 lat więzienia. 57-letni kierowca białej Fabii odwoził syna na uczelnię. Jechał dozwoloną prędkością 50 km/godz., nie przypuszczając, że z naprzeciwka przygalaopują Ferrari, Mercedes i Porsche uczestniczące w zawadacim, szaleńczym pościgu. Niestety, to nie był film. Czytelnikom „Głosu” życzyć stalowych nerwów i szczęścia na drogach.

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Bardzo długą historią może się pochwalić Zespół Pieśni i Tańca „Olza” z Czeskiego Cieszyna. Zdjęcie zostało wykonane 1 marca 1996 roku. Fot. ARČ

CYTAT NA DZIS



Złata Holuśowa
dyrektor festiwalu

•••
Koncert legendy rocka, grupy The Cure, na przyszłorocznych Coloursach to spełnienie naszych marzeń i idealny prezent na osiemnaste urodziny festiwalu

E-STREFA

Zapraszamy do znaniania jazzowych klimatów na zdjęciach i krótkim materiale filmowym z ostatniego jazzowego jam session w klubie „Dziupla”.



DZIS...

12

października 2018

Imieniny obchodzą: Maksymilian, Witold
Wschód słońca: 6.59
Zachód słońca: 18.03
Do końca roku: 80 dni
(Nie)typowe święta: Świątowy Dzień Jaja Dzień Kolumba w Ameryce
Przysłowia: „Gdy październik ostro trzyma, zwykle potem ostra zima”

JUTRO...

13

października 2018

Imieniny obchodzą: Edward, Teofil
Wschód słońca: 7.01
Zachód słońca: 18.01
Do końca roku: 79 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Dawcy Szpiku Międzynarodowy Dzień Noszenia Garnituru
Przysłowia: „W Edwarda jesień twarda”

POJUTRZE...

14

października 2018

Imieniny obchodzą: Alan, Dominik, Fortunata
Wschód słońca: 7.03
Zachód słońca: 17.59
Do końca roku: 78 dni
(Nie)typowe święta: Świątowy Dzień Normalizacji
Przysłowia: „Gdy październik ciepło trzyma, zwykle mroźna bywa zima”

POGODA

piątek



dzień: 22 do 24 C
noc: 12 do 10 C
wiatr: 1-3 m/s

sobota



dzień: 22 do 24 C
noc: 11 do 9 C
wiatr: 1-3 m/s

niedziela



dzień: 22 do 24 C
noc: 11 do 9 C
wiatr: 1-3 m/s

RODO nie takie straszne...

W Klubie PZKO na Bożka w Czeskim Cieszynie obradował w środę Konwent Prezesów Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Jednym z głównych tematów była ochrona danych osobowych w Zarządzie Głównym i miejscowych kotach PZKO.



• – Obowiązków wynikających z RODO nie trzeba się bać – mówił w czasie Konwentu Prezesów PZKO prawnik Jakub Sembol. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

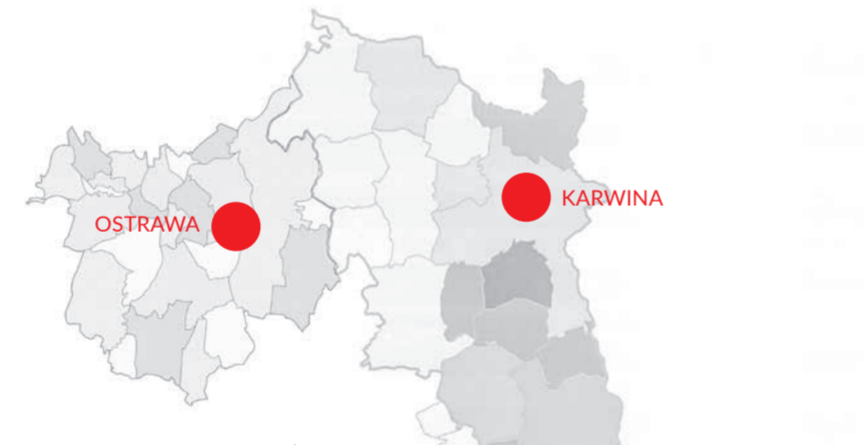
Z problematyką i konkretnymi sposobami wywiązywania się z obowiązków chronienia danych osobowych zaznajomił obecnych prawnik, Jakub Sembol. – Obowiązków wynikających z RODO nie trzeba się bać – zaznaczył zaraz na wstępie, dodając, że aby rozporządzeniu z 25

maja br. stało się zadość, stworzono 13 dokumentów, z których koła będą korzystały. Następnie po krótko przybliżył znaczenie i praktyczne zastosowanie poszczególnych z nich. Jak zapewniła prezes PZKO, Helena Legowicz, cały pakiet dokumentów z krótką instrukcją, do czego służą, miejscowe koła otrzymają pocztą elektroniczną

do 10 listopada. Zachęciła też do wysyłania ewentualnych pytań w tej sprawie na adres: zg@pzko.cz. Odpowiedzi na nie zostaną później opracowane i przedstawione na kolejnym konwencie. Tematem coraz bardziej aktualnym dla całego Związku jest przyszłoroczny Festiwal PZKO. Odbę-

dzie się on 25 maja 2019 roku w Werk Arenie w Trzyńcu. W środę też była o nim mowa. – Festiwal jest okazją do pokazania naszego dorobku, a także do odznaczenia działaczy – podkreśliła Legowicz, precyzując, że w grę mogłyby wchodzić zarówno odznaczenia prezydenta RP, jak również odznaczenie „Zasłużony

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



KARWINA
Nagrodę „Biblioteka miejska roku 2018” otrzymała Biblioteka Regionalna w Karwinie. Wyróżnienie przyznaje Związek Księgarzy i Pracowników Informacji RC, który przeprowadził konkurs już po raz dziewiąty. W plebiscycie nagradzane są najlepsze czeskie biblioteki zarządzane przez miasta. Jego celem jest motywowanie samorządów do rozszerzenia i zwiększenia jakości usług bibliotecznych oraz informacji naukowej. Zwycięzca otrzymuje od Związku Księgarzy nagrodę pieniężną w wysokości 20 tys. koron. Z kolei Związek Miast i Gmin RC przekazuje zdobywcy 1. miejsca „książkobudkę”, czyli darmową wypożyczalnię książek w formie budki telefonicznej.

Kary, na jakie zostali skazani sprawcy podpalenia zabytkowego kościoła w Gutach. Od wyroku, który zapadł w czerwcu w Ostrawie, odwołali się zarówno oskarżeni, jak i oskarżyciel, który domagał się dodatkowo u jednego z nich zakazu prowadzenia pojazdów. Kary wynoszą 3,5 roku w przypadku nieletniego sprawcy oraz 8 i 9 lat w przypadku dwóch pozostałych.

come Centrum Uniwersytetu Ostrawskiego, czyli miejsce pierwszego kontaktu z uczelnią studentów z kraju i zagranicy, a także absolwentów oraz wszystkich zainteresowanych osób. Pod tym samym adresem mieszczą się również Centrum Współpracy Międzynarodowej, Centrum Marketingu i Komunikacji oraz publiczna Księgarnia Uniwersytecka.

GUTY
Sąd Apelacyjny w Ostrawie podtrzymał

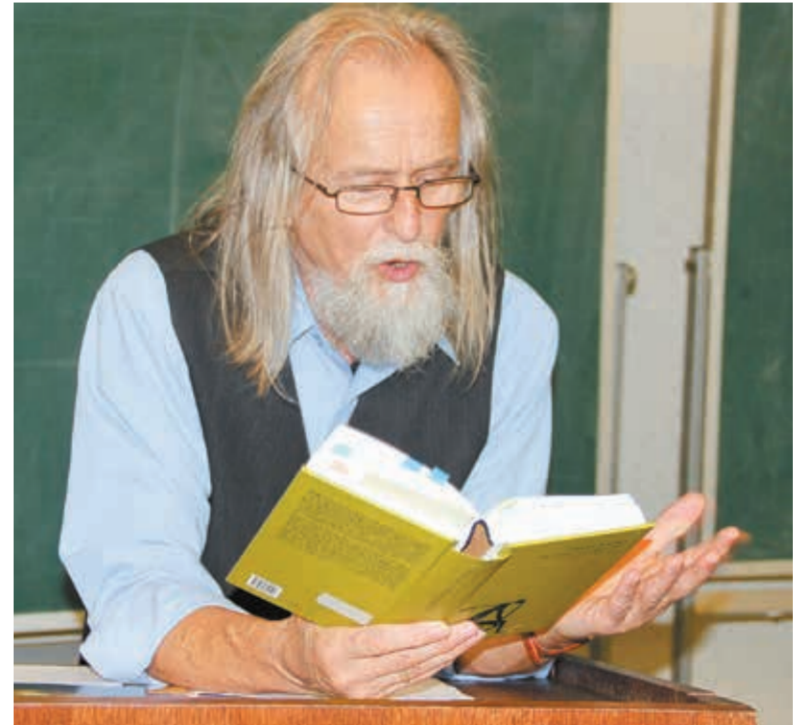
OSTRAWA
W budynku przy ulicy Mlýnskiej, gdzie wcześniej miał swoją siedzibę Wydział Pedagogiczny, powstało obecnie Wel-

Realizacja marzeń profesora

Od poniedziałku do wczoraj w Ustroniu, Cieszynie i Czeskim Cieszynie trwała V edycja Wolnej Szkoły Nauk Filozoficznych i Społecznych im. Profesora Jana Szczepańskiego. Jej program składał się z wykładów oraz warsztatów, uczestnicy złożyli także kwiaty pod pomnikiem prof. Szczepańskiego w Ustroniu.

W środę po południu w auli Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie zorganizowano zaołziańską sesję. Słuchaczy Wolnej Szkoły powitał dyrektor placówki, Andrzej Bizoń, gospodarzem wydarzenia był prof. Daniel Kadłubiec, który jest przewodniczącym Komitetu Naukowego Szkoły oraz jej honorowym rektorem. Chór szkolny „Collegium Iuvenum” pod batutą Leszka Kaliny zatroszczył się o muzyczne wprowadzenie do wykładów. Swoją wystąpienie rozpoczął hymnem „Gau-de Mater Polonia”, a zakończył pieśnią „Ojcowski dom”. Na sesję zostali zaproszeni, prócz uczestników Wolnej Szkoły, także słuchacze Międzypokoleniowego Uniwersytetu Regionalnego PZKO.

Cykl wykładów rozpoczął prof. Tadeusz Stawek, poeta, tłumacz i literaturoznawca, były rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Temat jego wystąpienia brzmiał: „Między rozumem szlachetnym a furją. O człowieku zrąbanym”. Posługując się cytatami znanych myślicieli i literatów, m.in. Franza Kafki i Friedricha Nietzschego, zastanawiał się nad zranieniem jako zjawiskiem nie tylko fizycznym, ale też społecznym, zranieniem w sensie przerwania pewnej ciągłości, wprowadzenia



• Prof. Tadeusz Stawek prowadzi wykład w auli gimnazjum. Fot. DANUTA CHLUP

zmiany. W swym wykładzie zastanawiał się także nad wzajemnymi relacjami prawa i sprawiedliwości. Jan Szczepański (1913-2004) pochodził ze Śląska Cieszyńskiego, urodził się w Ustroniu. Był znanym socjologiem, profesorem nauk humanistycznych, wykładowcą uniwersyteckim, wiceprezesa Polskiej Akademii Nauk. Nie stronił od polityki, na przełomie lat 70. i 80. ub. wieku był członkiem Rady Państwa, przez kilka kadencji był posłem na Sejm PRL. – Jan Szczepański napisał w swoich „Dziennikach” 8 stycznia 1940 roku, że jego marzeniem jest, by w Ustroniu powstała Wolna Szko-

ła Nauk Filozoficznych i Społecznych. My podjęliśmy się do władz Ustronia, Cieszyna i powiatu, one to uchwały i w tym roku po raz piąty realizujemy Szkołę Prof. Jana Szczepańskiego – przypomniał Kadłubiec. Organizatorami Wolnej Szkoły są uniwersytety w Katowicach i Łodzi, miasta Cieszyn i Ustronie, powiat cieszyński oraz kilka stowarzyszeń, w tym Kongres Polaków w RC. W konferencji uczestniczyli filozofowie, socjolog, pedagog, historycy i inni naukowcy, zainteresowani dorobkiem Szczepańskiego.

W miastach i gminach prowadzone są intensywne rozmowy koalicyjne. Skład koalicji jest już znany w Trzyńcu, gdzie sytuacja po wyborach jest bardzo klarowna – blisko dwie trzecie mandatów uzyskało ugrupowanie Osobistości dla Trzyńca na czele z dotychczasową prezydentką, Věrou Palkovską. Utworzyło koalicję z KDU-ČSL. Umowa koalicyjna zostanie podpisana w przyszłą środę. – Stawiamy na kontynuację. W ścisłym kierownictwie miasta nie będzie żadnych zmian, drobne zmiany będą tylko w zarządzie – powiedziała „Głosowi” Palkovská. Potwierdziła, że nadal będzie prezydentką, natomiast Ivo Kaleta i Radim Kozlovský wiceprezydentami. – Proponujemy miejsca w komisjach i komitetach także przedstawicielom innych partii, również

Tworzą koalicje

tych, którym niewiele zabrakło, by dostały się do Rady – zapewniła Palkovská. Również w Orłowej wyniki negocjacji są już znane. W mieście tym, gdzie w ostatniej kadencji nagromadziły się problemy, doszło do rewolucji. Koalicję utworzyli byli opozycjoniści: Niezależni + Zmiana dla ludzi, KSČM, Wyberam Orłową, Partia Praw Obywateli – Zemanowcy. Piątym członkiem koalicji, a zarazem nowicjuszem w Radzie Miasta, jest SPD Tomia Okamury. Najwięcej głosów w wyborach uzyskało w Orłowej ANO 2011. Pomimo to zostało zepchnięte do opozycji. Miroslav Chlubna, szef Niezależnych, najsilniejszej partii koalicyjnej, zapowiedział, że priorytetem będzie rozwiązywanie problemów dotyczących szpitala, budowy rynku, szkoły artystycznej i basenu. (dc)

W miastach i gminach prowadzone są intensywne rozmowy koalicyjne. Skład koalicji jest już znany w Trzyńcu, gdzie sytuacja po wyborach jest bardzo klarowna – blisko dwie trzecie mandatów uzyskało ugrupowanie Osobistości dla Trzyńca na czele z dotychczasową prezydentką, Věrou Palkovską. Utworzyło koalicję z KDU-ČSL. Umowa koalicyjna zostanie podpisana w przyszłą środę. – Stawiamy na kontynuację. W ścisłym kierownictwie miasta nie będzie żadnych zmian, drobne zmiany będą tylko w zarządzie – powiedziała „Głosowi” Palkovská. Potwierdziła, że nadal będzie prezydentką, natomiast Ivo Kaleta i Radim Kozlovský wiceprezydentami. – Proponujemy miejsca w komisjach i komitetach także przedstawicielom innych partii, również

REKLAMA

Hawierzów zasługuje na swoją panią senator

Wyberamy kobiety, którą znamy i zawsze możemy na nią polegać

Wyberamy PaedDr. Miladę Haliková

Szanowni współobywatele,

dziękuję Wam za głos, który umożliwił mi przejście do drugiej tury wyborów do Senatu Republiki Czeskiej. Decyzja ostateczna zapadnie dopiero w piątek 12.10. oraz w sobotę 13.10. Czy będzie to szczęśliwa 13? Uzależnione jest to od Waszego udziału! Apeluję, proszę, na swoich krewnych, znajomych i sąsiadów, by nie zlekceważali wyborów. Senat decyduje o zasadach funkcjonowania podstawowych dziedzin życia obywateli. Jeżeli mówimy o Senacie i jego roli kontrolnej, rozumiem to właśnie jako kontrolę tego, by wszystkie zasady pomagały większości obywateli naszego pięknego państwa.

Większość z Was znam osobiście z czasów, kiedy uczyłam w szkole podstawowej i później w szkole średniej. Często spotykaliśmy się w czasach, kiedy byłam w funkcji prezydenta miasta. Mieszkałam tutaj od roku 1970 i jest to miasto mojego serca. Nie jestem niezależna, nie obiecuję niemożliwego. Uzależniona jestem tylko od Was, jak Wam się powodzi.

Bardzo cenię sobie tego, że właśnie Wasz głos zdecydował o moim wyborze do Rady Miasta. Nieustannie daje mi to możliwość konfrontacji praw i zasad z ich oddziaływaniem na obywateli, na miasta.

Jako pani senator będę miała swoje biuro senatorskie w swoim okręgu wyborczym, dni senatorskie, ale także prelekcje i seminaria dotyczące problemów, które Was gnębią. Będę tu zawsze dla Was.

Wasz głos zadecyduje!

W Hawierzowie wybieramy w drugiej turze wyborów do Senatu Republiki Czeskiej w piątek 12.10. od 14 do 22 godziny i w sobotę od 8 do 14 godziny w tych samych lokalach wyborczych co w turze pierwszej. Karty do głosowania na obu kandydatów będą przygotowane w lokalach wyborczych.

CATERING ZARELKO

Wypożycz sprzęt gastronomiczny na każdą okazję

+48 730 537 077
www.cateringcieszyn.pl



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisać do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz

Szkoła + posilek = nadzieja

Dziwne równanie? Wcale nie. Dla was nauka w szkole oraz regularne posiłki są rzeczą normalną, nad którą się nawet nie zastanawiacie. Jeżeli o czymś marzycie, to są to zupełnie inne rzeczy: nowy komputer, narty, wyjazd nad morze... Jednak na świecie, zwłaszcza w Afryce, żyją miliony dzieci, które głodują i nie mają warunków, by regularnie uczęszczać do szkoły. A tymczasem wykształcenie daje możliwość wyrwania się z biedy.



• Elżbieta Przyczko wraz z dziećmi pokazuje gotowe skarbanki. Fot. DANUTA CHLUP

O tym wszystkim Elżbieta Przyczko, wolontariuszka czeskiej filii organizacji Mary's Meals, opowiadała we wtorek uczniom Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie-Sibicy. Międzynarodowa organizacja Mary's Meals (w tłumaczeniu „Posiłki Mary”) zapewnia bezpłatne obiady szkolne dla 1 miliona 400 tys. dzieci w 17 ubogich krajach. Najwięcej jest ich w Malawi, ale pomoc kierowana jest także do innych państw Afryki, Azji oraz Ameryki Środkowej i Południowej. – Dla tych dzieci obiady w szkole to jedyny posiłek w ciągu dnia. Rodzice w tych krajach często nie posyłają swoich pociech do szkoły, bo muszą one pomagać w gospodarstwie, lecz kiedy wiedzą, że ich dzieci dostaną w szkole obiad, to jest to dla nich motywacja – tłumaczyła pani Ela. Posiłki przygotowywane są z lokalnych produktów, dzięki czemu wspierani są miejscowi farmerzy, obiady mieszkańcy gotują na miejscu.

421

koron wystarczy, by zapewnić posiłek w szkole dla jednego afrykańskiego dziecka na cały rok szkolny.

Dlatego także lokalna społeczność włącza się w ten projekt.

W spotkaniu wzięła udział także jedna z założycielek czeskiej filii Mary's Meals, Lucie Nečasowa. Obecnie mieszka w Brnie, lecz pochodzi z Czeskiego Cieszyna. Pani Lucie wraz z mężem zrezygnowali z budowy domu, by zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na otwarcie organizacji i pokrycie kosztów jej działalności w pierwszym etapie. Wyobraźcie sobie, że czeska Mary's Meals działa dopiero od marca bieżącego roku, a tymczasem karmi już

9 tysięcy dzieci w biednych krajach! – Jak uważacie, możemy pomóc tym dzieciom? – pytała pani Elżbieta uczniów sibickiej szkoły. – Tak! – odpowiedzieli chórem. W szkole będzie realizowany przede wszystkim „projekt plecakowy”, który polega na kompletowaniu plecaków szkolnych dla afrykańskich dzieci. Prócz tego będzie zbierana także pomoc finansowa na posiłki. Dlatego też dzieci wraz z wolontariuszkami organizacji wykonały skarbanki, które zostaną ustawione w klasach i do których każdy będzie mógł wrzucać pieniądze.

Panie, które prowadziły spotkanie, zachęcały dzieci, by porozmawiały o projekcie ze swymi rodzicami, a także, by były wrażliwe na to, co dzieje się na świecie i zastanowiły się, jak można pomóc innym. – W naszym regionie do projektu włączyły się już polskie szkoły w Sibicy oraz Gródku, zainteresowane nim są kolejne placówki – zdradziła Elżbieta Przyczko.

Wolontariuszka z podstawówki

Maria Staś, uczennica 8. klasy PSP w Czeskim Cieszynie

O projekcie dowiedziałam się od cioci, która jest założycielką Mary's Meals w Republice Czeskiej. To pierwszy projekt, w którym biorę udział jako wolontariuszka. Pomagałam pani Eli w przygotowaniu prezentacji, prowadziłam quiz geograficzny dla dzieci, w którym zapoznały się z krajami, gdzie pomaga organizacja. To jest bardzo fajna sprawa. Możemy pomagać tym, którzy tego potrzebują, możemy rozpowszechniać informacje o projekcie wśród ludzi. Będę dalej działała w tym temacie.



WITAMY

Emilka i Mareczek urodzili się w szpitalu w Hawierzowie 20 czerwca br. – w dniu, kiedy dziadek bliźniąt, Tadek, obchodził 70. urodziny oraz w roku, w którym obchodził swój jubileusz babcia Janina. Maluszków oczekiwali z radością 12-letni brat Daniel oraz dziadkowie z obu stron. Rodzina mieszka w Suchoj Sredniej.

Emilia i Marek są imionami łacińskimi. Emilia pochodzi od rzymskiego rodu Emiliuszów, Marek należy do najstarszych imion rzymskich.



Fot. ARC.rodziny

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Wyjazd edukacyjny do Dusznik-Zdroju



Fot. ARC. szkoły

W dniach 23-28 września wyjechaliśmy poznać Polskę poprzez edukację. W wycieczce brały udział klasy 8. i 9. ze Szkoły Podstawowej im. G. Przeczka w Trzyńcu oraz klasa 8. z Gnojnika. Miejscem docelowym był Dom Wczasów Dziecięcych „Wisła” w Dusznikach-Zdroju. Zostaliśmy zakwaterowani w kilkuosobowych pokojach, cały dom był tylko do naszej dyspozycji, z czego wszyscy bardzo się cieszyli. Od razu polubiliśmy to miejsce.

W czasie pobytu zwiedziliśmy kilka bardzo atrakcyjnych miejsc, m.in. Muzeum Papiernictwa i Kopalnię Złota. Przeszliśmy Szlak Ginących Zawodów, a Góry Stołowe, zwłaszcza Szczeliniec, były imponujące. Wystarczyło też czasu na naukę w pobliskich szkołach, lekcje piłki nożnej, śpiewanie przy ognisku i dyskoteki. W drodze powrotnej zwiedziliśmy jeszcze Twierdzę w Kłodzku.

Do domu wszyscy wróciliśmy bardzo zmęczeni i pełni wrażeń.

Marta S., klasa 8.



• Zamek na wodzie Chillon to jedna ze szwajcarskich atrakcji.

Gimnazjaliści na walizkach

Zdobywać wiedzę można na różne sposoby. Najbardziej skuteczny jest ten namacalny, praktyczny, związany z autentycznym przeżyciem. Uczestnicy Forum w Poznaniu oraz wycieczki edukacyjnej do Szwajcarii mogą to tylko potwierdzić.

Beata Schönwald

Oba wydarzenia odbyły się z udziałem uczniów Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Każde miało jednak nieco inny charakter i stawiało przed uczestnikami inne wymagania.

EUROPEJSKI POZNAŃ

„Forum Poznań – Europa” to cykliczna impreza, w której czesko-cieszyńscy gimnazjaliści uczestniczą od jego pierwszej edycji. Podobnie resztą jak delegacje polskich szkół ze Lwowa, Pleszowa, Rygi, Strzelców Opolskich i Wilna. – Wyjazdy do Poznania stały się małą tradycją naszej szkoły. Celem spotkań, oprócz prezentacji szkoły i regionu, jest tematyczne zapoznanie się ze sprawami nurtującymi współczesnego Europejczyka. W tym roku tematami wiodącymi były integracja europejska, aktywność obywatelska, dobro wspólne i rocznica Powstania Wielkopolskiego – informuje nauczyciel Henryk Różański, opiekun sześciuosobowej ekipy gimnazjalnej w składzie: Agnieszka Jochemek, Weronika Liszka, Michał Wolny, Jan Klus, Adam Słowik i Adam Grochol.

Jeśli wziąć pod uwagę, że dzień rozpoczęto od porannego wykładu wprowadzającego w dany temat, a kończąc popołudniowymi warsztatami trwającymi nieraz do godz. 18.00, tydzień spędzony w Poznaniu trudno nazwać beztrojskim wypoczynkiem. Zwłaszcza że podejmowane tema-



• Uczestnicy Forum w Poznaniu. Zdjęcie: www.gimplok.pl

ty, według oceny uczestników, do łatwych nie należały. Bynajmniej nie chodziło jednak wyłącznie o siedzenie w czterech ścianach sali wykładowych. Młodzież zwiedziła Poznań i to z najbardziej powołanym do tego przewodnikiem. Po zabytkach miasta, począwszy od Ostrowa Tumskiego z imponującą Kaplicą Królewską i miejscem pochówku pierwszych władców Polski, przez Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, kościół farny św. Stanisława, a skończywszy na Zamku Cesarskim, oprowadzał sam prof. Andrzej Gulczyński, prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i główny organizator forum. Nie brakowało też okazji do wspólnej integracji, czemu –

zdaniem H. Różańskiego – sprzyjało zakwaterowanie w pokojach z uczestnikami z różnych krajów.

KRAINA SEREM I CZEKOLADĄ PŁYNĄCĄ

Wycieczka do Szwajcarii należy do tych ofert, które uważane są za „nie do odrzucenia”. Nic więc dziwnego, że również z gimnazjum skusił się na wyjazd pełny autokar uczestników.

Punktem wyjścia było Jezioro Bodeńskie z miastem Lindau, a pierwszym spotkaniem ze Szwajcarią największy wodospad w Europie, Rheinfall. Tych „naj” na trasie wycieczki było jednak więcej. Na przykład największa elektrownia wodna w Europie, Grande

Dixence Dam. – Tama była przeogromna, wysoka 285 metrów. Aby opróżnić zaporę, potrzeba byłoby 2 tys. godzin – relacjonuje drugoklasistka, Alexandra Hladik, dodając,

że chociaż tego dnia większości uczestnikom śnieg i zimno dały się we znaki, widok z tamy był tego wart. Malownicze krajobrazy gimnazjaliści oglądali później również z twierdzy Turbillon w mieście Sion. Widoki zapierające dech w piersiach to bowiem szwajcarska specjalność.

Specjalne było też Jezioro Genewskie. Raz, że piękne, a dwa, że w jego wody spoglądał niejedyn artysta światowej sławy. Wystarczy wymienić Frediego Mercuriego czy Charliego Chaplina, by wie-

dzieć, o czym mowa. – Z kolei w Lozannie ogromne wrażenie zrobiło na nas Muzeum Igrzysk Olimpijskich, w którym było wszystko, co ma jakiś związek z olimpiadą. Obok muzeum znajdował się park z pomnikami olimpijczyków, w tym również Emila Zátópka – wspomina Ola.

Uczestnicy podczas kilkudniowego pobytu w Szwajcarii zasmakowali w tym kraju dosłownie i pod każdym względem. Odwiedzili wytwórnię sera w miasteczku Gruyères oraz fabrykę czekolady Cailler. – Tam zobaczyliśmy, jak powstają czekoladowe pyszności. W cenie biletu była również degustacja, do której otrzymaliśmy odpowiednie wskazówki. Testowaliśmy więc smak, strukturę, zapach, a nawet dźwięk – wymienia uczennica, dodając, że sklep firmowy okazał się istnym czekoladowym rajem, w którym mało kto powstrzymał się od zakupów.

Szwajcarią chociaż nie jest dużym krajem, łączy w sobie to najpiękniejsze, co Europa ma do zaoferowania – wysokie szczyty, jeziora, winnice, zabytkowe miasta i miasteczka. Takie, jak Bern, Lucern czy Motreux znalazły się również na trasie gimnazjalnej wycieczki. Jej uczestnicy uznali ją za nad wyraz udaną. – Wycieczka była wspaniała, przerosła nasze oczekiwania. Już same widoki sprawiły, że zakochaliśmy się w tym państwie. Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś tam wrócę i że będzie więcej takich wycieczek – przekonuje Alexandra Hladik.



GIMNAZJALNY KALENDARZ



Tydzień w Dusznikach

14-19 października

Grupa drugoklasistów chodzi razem na zajęcia z rówieśnikami z Polski i zwiedza Ziemię Kłodzką. Tak można krótko podsumować program drugiej edycji pobytu gimnazjalistów w Dusznikach. Rok temu miał swoją premierę.

Nakarm potrzebujących

16 października

Zabierz z sobą do szkoły żywność i podziel się z tymi, którzy jej potrzebują. W westybulu szkoły odbywa się charytatywna zbiórka żywności. Należy przynosić artykuły spożywcze z długim terminem ważności.

Weekend teatralny w Pradze

18-20 października

Ta oferta powtarza się co roku, a wyjazd przeznaczony jest dla tych, którzy lubią Pragę i teatr.

Jak ruszać paszczą?

19 października

Jak recytować, żeby odnieść sukces? Na te i inne pytania pomogą znaleźć odpowiedzi warsztaty pt. „Ruszać paszczą”. Początek o godz. 9.00 w salce na 4. piętrze.

Taniec na pokaz

20 października

Popularnie nazywa się ją „półkoloną”, a chodzi o pierwszą pokazową lekcję tańca uczestników kursu tańca i ogłady towarzyskiej. To jedna z ulubionych imprez drugoklasistów i ich rodziców. Miejsce: Trzysta Trzyńcica.

Wędrowniki z Rejem i spółką

25-28 października

Koniec października i tradycyjny wyjazd maturzystów na Polonistyczne Wędrowania do Kazimierza Dolnego i okolicy. Po tych czterech dniach intensywnych spotkań z wybitnymi postaciami literatury polskiej matura z języka polskiego to pestka.



Z wizytą na » krańcu « Polski

Niektórzy mówią, że to koniec Polski, ale dla mieszkańców to zdecydowanie jej początek. Jedno jest pewne, wieńczący Mierzęję Helską Hel to latem chyba najbardziej zatłoczone polskie miasto. Rzesze turystów przyciągają tam przepiękne plaże, stare wojskowe umocnienia, a także jedyne w Polsce fokarium. Nic dziwnego, że wizyta w tym miejscu to także żelazny punkt każdej zaolziańskiej Zielonej Szkoły nad Bałtykiem.

Witold Koździej

Hel to miejsce symboliczne, a dla wielu Polaków wręcz magiczne. W czasach PRL-u miasteczko było zamknięte dla obokrajowców. Jeszcze w latach 70. XX wieku nikogo nie dziwił widok wojskowych posterunków, obowiązkiem zaś każdego było posiadanie dowodu osobistego. Po wyprowadze wojska helski cyfel udostępniono turystom. Dziś na samym jego końcu stoi Kopiec Kaszubów. Mieszkańcy żartują, że dzięki sięgającemu trzech metrów kamiennemu monumentowi łatwo można się zorientować, gdzie kończy się półwysep. Albo gdzie zaczyna się... Polska. Od zeszłego roku w Helu można nawet dostać specjalny stempel i certyfikat zaświadczenia, że było się w tym niezwykłym miejscu. – Trzeba jedynie spełnić jeden warunek. Należy zrobić sobie przy kopcu pamiątkowe zdjęcie – mówi Żanna Sępińska, kierowniczka zespołu ds. promocji Urzędu Miasta Helu.

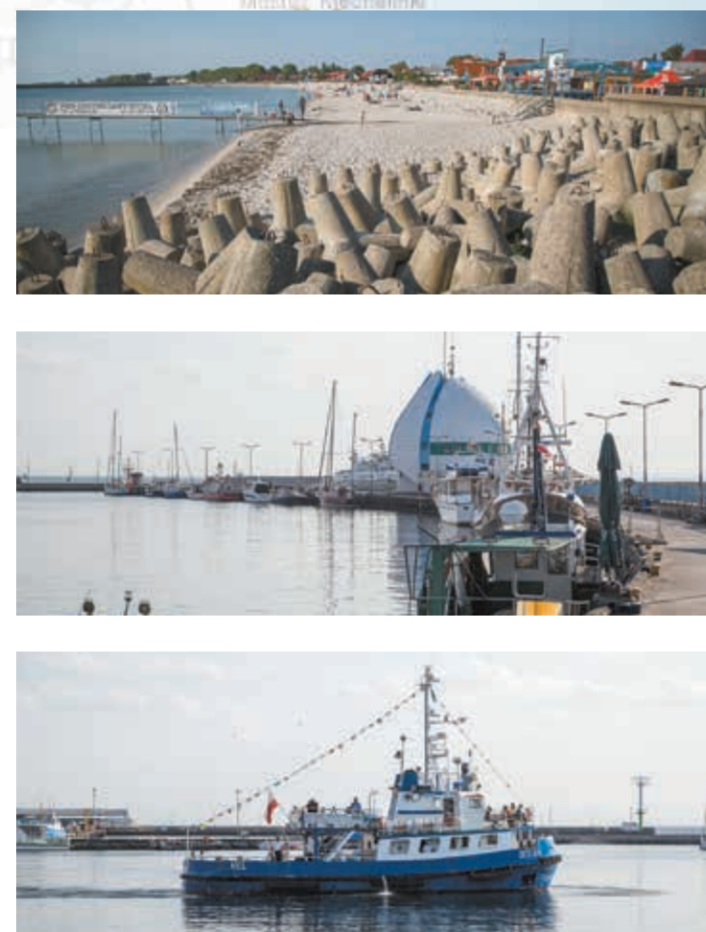
Urzędniczka dodaje, że tegoroczny sezon był nad Bałtykiem wyciem. Helskie plaże tętniły życiem już w kwietniu, a na miejskim deptaku spory ruch panował jeszcze w drugiej połowie września – podkreśla. – Ale sezon turystyczny trwa u nas przez cały rok – podkreśla.

Wedle szacunków Polskiej Izby Turystyki województwo pomorskie odwiedza rocznie prawie 6 milionów turystów, najwięcej gości wypoczywa zaś właśnie na 30-kilometrowym Półwyspie Helskim. Precyzyjnie rzecz ujmując jest to Mierzęja Helska, na końcu której, wśród sosnowych lasów, rozłożyło się 3,5 tysiące miasteczko. Współcześnie ten bałtycki kurort kojarzy się turystom z niekończącymi się... korkami. Cóż jednak zrobić, gdy do miasta prowadzi tylko jedna droga. Do tego jest jedna linia kolejowa. Nie ma objazdów ani dróg alternatywnych, chyba, że przez... Zatokę Gdańską. Do miasta można się bowiem dostać także kursującym z Gdyni tramwajem wodnym.

20 września, kiedy my dotarliśmy na „kraniec Polski”, korków na drodze do Helu już jednak nie było. Za to miasteczko nadal tętniło turystycznym życiem. Wielu letników spacerowało nadmorską promena-



• Na Helu każdy znajdzie coś dla siebie. Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI



da, która pozwala obejść „początek Polski”. Głównym handlowym deptakiem Helu jest jednak ulica Wiejska. Za straganami z pamiątkami czy biżuterią można dostrzec charakterystyczne domy ryglowe, oparte na drewnianym szkieletcie, wypełniane różnymi materiałami budowlanymi. Co ciekawe, dawniej w Helu i na półwyspie było trudno o drewno. Dlatego szkielety domów budowano z robotnych okrętów. Jeszcze kilka lat temu można było dostrzec w budynkach fragmenty statków, wręgów czy dziury po kołkach okrętowych.

Inną helską atrakcją jest zabytkowa latarnia morska. W mieście funkcjonują też dwa porty: dawny port wojenny oraz port rybacki, będący też przystanią dla żeglarzy i dla floty pasażerskiej. Oba mówią wiele o historii miasta, podobnie jak położone w samym centrum Muzeum Rybołówstwa. Co ciekawe, mieści się ono w... dawnym ewangelickim kościele i prezentuje wystawę związaną z historią Bałtyku, dziejami Półwyspu Helskiego oraz

rybołówstwem na Zatoce Gdańskiej i Zalewie Wiślanym. Można tam obejrzeć m.in. kilkanaście modeli różnych statków, wydobytą z dna Zatoki Puckiej dłubankę z pnia sosny, dawne sieci rybackie czy sprzęt do połowów. Na szczyt muzealnej wieży można też wjechać windą. Z góry rozpościera się piękna panorama Zatoki Gdańskiej.

Największą atrakcją Helu jest jednak fokarium, czyli Stacja Morska Uniwersytetu Gdańskiego. – Pracujący w niej naukowcy biorą udział w międzynarodowym programie odtwarzania fok szarej na południowym wybrzeżu Bałtyku – tłumaczy Sępińska i dodaje, że pokazy organizowane w sezonie w helskim fokarium biją rekordy popularności. W efekcie co roku placówkę odwiedza nawet pół miliona osób!

– Niestety wielu zwiedzających nie zdaje sobie sprawy, że fokarium to nie jest ogród zoologiczny, lecz miejsce wspomaganie ochrony gatunku i upowszechniania o nim wiedzy – stwierdza Michał Bała z

działu komunikacji i kontaktów medialnych Stacji Morskiej na Helu.

Jej naukowcy badają m.in. zachowania fok, sposoby ich odżywiania, dietę, wiek czy trasy wędrówek. Ustalają ponadto najważniejsze zagrożenia i przyczyny śmierci tych zwierząt. Stacja zaprasza też gości na wystawę „Ssaki naszego morza”, która nie tylko przybliża historię fok szarej na polskim wybrzeżu, ale nasświetla też problem zanieczyszczenia mórz i oceanów oraz szkodliwej działalności człowieka. – Funkcje edukacyjna i ekspozycyjna mają jednak raczej charakter dodatkowy, ponieważ naszym głównym zadaniem są badania naukowe – zaznacza Bała.

Po wycieczce w fokarium warto wsiąść na rower. Helskie ścieżki prowadzą m.in. między pięknymi wydmami. Bardziej leniwi mogą się przejechać kolejką wąskotorową. W trakcie godzinnej wycieczki poznają wówczas kilka dawnych wojskowych obiektów. Turystyka militarna rozwija się zresztą w Helu bardzo

dynamicznie głównie za sprawą Muzeum Obrony Wybrzeża, będącego jedną z największych atrakcji całego polskiego pomorza. Placówka składa się z kilku obiektów: stanowiska artyleryjskiego, wieży dalmierza oraz Baterii Laskowskiego. Zwiedzający mogą obejrzeć ponad 10 wystaw, m.in. odtworzony pokój dowódcy armaty pancernika Schleswig-Holstein oraz największą ekspozycję granatów w Polsce, do tego torpedy, miny morskie, łodzie oraz samochody strażackie.

– Na co dzień opowiadamy historię obrony Helu w roku 1939 i na cyplu mamy naprawdę sporo do pokazania – mówi Wojciech Waśkowski, dyrektor Helskiego Kompleksu Muzealnego. Zaznacza jednak, że popularność zdobywa także „młodzieżkie” Muzeum Helu, oficjalnie otwarte w maju 2015 roku. – Ekspozycja prezentuje przede wszystkim życie rybaków i mieszkańców miasteczka – dodaje.

Można tam zajrzeć do dawnej kuchni i stolarni oraz przyrzeć się kolekcji muszli, bursztynu i minerałów z całego świata. Nad budynkiem góruje zaś odtworzona Helska Bliza – pierwsza, drewniana latarnia morska, której ramie podnosiło koszyk z palącym się węglem. Muzea prowadzi istniejące od ponad 30 lat Stowarzyszenie Przyjaciół Helu. Placówki są czynne od początku maja do połowy października. – Potem są otwierane wyłącznie dla grup zorganizowanych – stwierdza Waśkowski i dodaje, że zakończony właśnie sezon mimo najazdu turystów dla helskich muzealników nie był ani wyjątkowy ani rekordowy. – Oczywiście skłamałbym, gdybym powiedział, że nie był udany, ale to po prostu nie był sezon muzealny. Dla nas bowiem najlepszą aurą jest pogoda w kratkę. Tymczasem tegoroczne lato było przepiękne. Przez dwa letnie miesiące padało dwa razy, raz godzinie, a raz trzy. Poza tym świeciło słońce, w efekcie turystów można było spotkać głównie na plaży, a do nas docierali jedynie ci, którzy na przykład spieklili się na raka i musieli szukać jakiegś alternatywy – tłumaczy Waśkowski.



GAZETA POLAKÓW W REPUBLICIE CZESKIEJ

WYDANIE OKOLICZNOŚCIOWE Z OKAZJI KOLEJNEJ EDYCJI KONKURSU TACY JESTEŚMY, ORGANIZOWANEGO PRZEZ KONGRES POLAKÓW W REPUBLICIE CZESKIEJ

Partnerzy projektu:



Rozpoczynamy głosowanie

Na czterech stronach piątkowego „Głosu” przedstawiamy dziesięć ciekawych osób, zespołów i inicjatyw – dziesięciu kandydatów do tegorocznych nagród Kongresu Polaków w RC „Złoty Jestem”. Zapraszamy czytelników do zapoznania się z finalistami oraz do głosowania na swojego faworyta. Zachęcamy także do udziału w Koncercie Galowym „Tacy Jesteśmy”, który odbędzie się w sobotę 3 listopada o godz. 17.00 w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie.

Danuta Chlup

Podobnie jak w latach poprzednich, również w tegorocznej edycji zostaną przyznane dwie nagrody: publiczności – na podstawie publicznego głosowania – oraz nagroda główna, której laureata wybierze Rada Kongresu Polaków. Nagrody zostaną wręczone podczas Koncertu Galowego w teatrze. Bilety na koncert można zamawiać i odbierać, począwszy od 15 bm., wyłącznie w przedsprzedaży w Kancelarii KP przy ul. Grabińskiej w Czeskim Cieszynie. Rezerwacji można dokonywać pod numerem telefonu 558 711 453 lub adresem elektronicznym: kancelaria@polonica.cz.



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Głosowanie rozpoczyna się dziś i potrwa do 25 października. Głosować można na oryginalnych

kuponach, które będziemy regularnie zamieszczali w „Głosie” oraz za pomocą SMS-ów. Uwaga

– kuponu należy wysłać na adres: Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 458/33, 737 01 Czeski Cieszyn. W kuponie trzeba podać nie tylko swojego faworyta, ale też imię i nazwisko, adres zamieszkania oraz telefon bądź e-mail osoby głosującej. To ważne, ponieważ osoby głosujące za pomocą kuponów wezmą udział w losowaniu trzech nagród rzeczowych. W SMS-ie wystarczy napisać, kto głosuje i na kogo. SMS-y należy wysłać na numer telefonu +420 736 627 021.

– Każdy głosujący może wysłać tylko jeden kupon oraz jednego SMS-a – przypomina Aneta Roszka z Kancelarii Kongresu Polaków.

Podczas wieczoru galowego finaliści pokażą próbkę swoich

KUPON

Nominowany do nagrody

Imię i nazwisko głosującego

Adres

Tel/e-mail

umiejętności. Gościem specjalnym będzie natomiast Małgorzata Pikus, wokalistka i aktorka Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. – Tegoroczna gala będzie miała podobny przebieg jak w ubiegłym roku, kiedy gościem był pianista Michał Śupák. Po jej zakończeniu w salce Sceny Lalek „Bajka” odbędzie się recital Małgorzaty Pikus. Wszyscy uczestnicy zostaną także zaproszeni na raut – wyjaśnia Roszka.

Beerclub – Brać Kufłowa na Zaolziu

nominowany za inicjatywę uporządkowania cmentarza ewangelickiego w starej Karwinie

Czym jest tajemniczy Beerclub, którego nazwa najbardziej kojarzy się z przesiadywaniem po gospodach, niż z renowacją zapuszczonych nekropoli? Informacje na jego temat są dość skąpe. Bracia Kufłowi niechętnie zdradzają swoje tajemnice postronnym. Wiadomo tylko, że ich godłem jest czerwona żaba, która od siedmiu lat widnieje na wieżycze dawnego „Hotelu Cieszyn” na rogu Ostrawskiej i Frydeckiej.

Sama natomiast organizacja istnieje naprawdę podobnie od lat siedemdziesiątych i została powołana do życia przez studentów w Ostrawie. Świadczą o tym materiały drukowane w ówczesnych piśmiech Sekcji Akademiackiej „Jedność”, jak „Kurier” czy „SAJ-rajt”. Z lektury tych periodyków można się też dowiedzieć o gatunku poetyckim zwanym „liryka kufłowa”. I właśnie ową liryką Beerclub zaistniał

głębiej w świadomości społecznej, kiedy to w konkursie „Książka Zaolzia” w 2005 pozycja pod takim właśnie tytułem uzyskała drugie miejsce wspólnie z „Lutyńskim tangiem” Otylii Tołboły, deklując przy tym dzieła Anieli Kupiec i Daniela Kadłubca.

– To jest taka nasza zaolziańska masoneria – półżartem powiadają ci, którzy o Beerclubie słyszeli. I coś w tym może być, gdyż wiadomo, że członkami tego gremium są ludzie aktywni społecznie i zawodowo. Bracia Kufłowi są wszędzie. Prezesują różnym organizacjom, zajmują kierownicze stanowiska w poważnych firmach, są lekarzami, inżynierami, przedsiębiorcami, naukowcami... A tak konkretnie? Pojawili się w mediach pojedyncze nazwiska, ale trudno stwierdzić, czy osoby te są członkami, sympatkami, czy też li tylko figurantami wystawionymi przez Brać do „kontaktów ze światem”. (jot)



Organizacja ta na jesieni ubiegłego roku i zaraz po Wielkanocy wzięła się za porządkowanie popadającego w ruinę cmentarza ewangelickiego w starej Karwinie na dawnej kolonii Meksyk. O inicjatywie tej informowaliśmy na bieżąco Czytelników „Głosu”. Odbiła się ona również szerokim echem w mediach ogólnokrajowych, zarówno czeskich, jak i polskich, a tym samym dzięki Braci Kufłowej rozpropagowane zostało Zaolzie, a szczególnie dolańska jego część. Przypominano też, że na terenach tych żyli i działali Polacy. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI



ZR »Błędowice«

nominowany za wspaniały koncert jubileuszowy pod tytułem »Posłóchejcie Szuhaikowie«

ich wzruszające i bolesne pożegnania z dziewczynami, wojnę, z której niektórzy wrócą ranni, a inni już nigdy tego nie zrobią, wreszcie utęskniony powrót do domu i radosne powitanie z najbliższymi. Zespół przedstawił to wszystko w tańcu, śpiewie i słowie. Z ust „starzyka” padały mądre słowa nt. wojny, która władcem pozwala spełniać ich mocarstwowe ambicje, lecz zwykły żołnierz zawsze na niej traci, a także nadzieja, że na świecie zapanuje już pokój. Ogromne wrażenie zrobił finał, który był prawdziwym tanecznym maratonem.

Zespół „Błędowice” liczy w tej chwili 27 taneczy. Do nich dołączyło we wrześniu ośmiu

nowicjuszy. Zespół wkrótce, bo już 2 listopada, w przededniu koncertu finałowego „Tacy Jesteśmy”, dwukrotnie powtórzy swój program jubileuszowy w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie. – Do południa będziemy mieli koncert dla szkół – Polskiego Gimnazjum i Akademii Handlowej, po południu koncert dla publiczności, dla tych, którzy nie mieli okazji być na naszym jubileuszu – powiedziała kierowniczka „Błędowic”, Sabina Glac. „Błędowice” w listopadzie zaprezentują „Posłóchejcie, suhaikowie” także Polakom mieszkającym w Brnie, natomiast 21 października pokażą fragment koncertu na Rynku w Cieszynie, w ramach obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości. **(dc)**

W ostatnią sobotę czerwca salę Domu Kultury P. Bezruča w Hawierzowie wypełniła publiczność niecierpliwie oczekująca na nowe widowisko folklorystyczne Zespołu Regionalnego „Błędowice”. Koncert z okazji 35-le-

cia pt. „Posłóchejcie, suhaikowie” zachwycił widzów, którzy zjechali z całego Zaozlia. Widowisko przeniosło obecnych w czasy monarchii habsburskiej, kiedy to chłopcy musieli walczyć „za cysorza”. Pokazano rekrutację żołnierzy,

także nadzieja, że na świecie zapanuje już pokój. Ogromne wrażenie zrobił finał, który był prawdziwym tanecznym maratonem.

ZR „Błędowice” po raz pierwszy wystąpił w 1983 roku na błędowickich „Dożynkach Śląskich”. Kierownictwo artystyczne i organizacyjne sprawowali kolejno: Tadeusz Farny, Adam Palowski, Marcin Piśula. Po zawieszeniu działalności w latach 90., zespół odrodził się w 2004 roku z inicjatywy Dagmar Palarčík (Owczarzy). Sabina Glac przejęła kierownictwo przed pięciu laty. Fot. DANUTA CHLUP



Zbigniew Kaleta

nominowany za promocję kultury jazzowej wśród Polaków na Zaozlia

Zawsze chciałem grać jazz, bo ta muzyka jest bliższa memu sercu. A nominacja do finału konkursu „Tacy Jesteśmy 2018” to bardzo miła wiadomość, bo oznacza, że ktoś dostrzegł wysiłek, jaki wkładam w działalność muzyczną – mówi Zbigniew Kaleta.

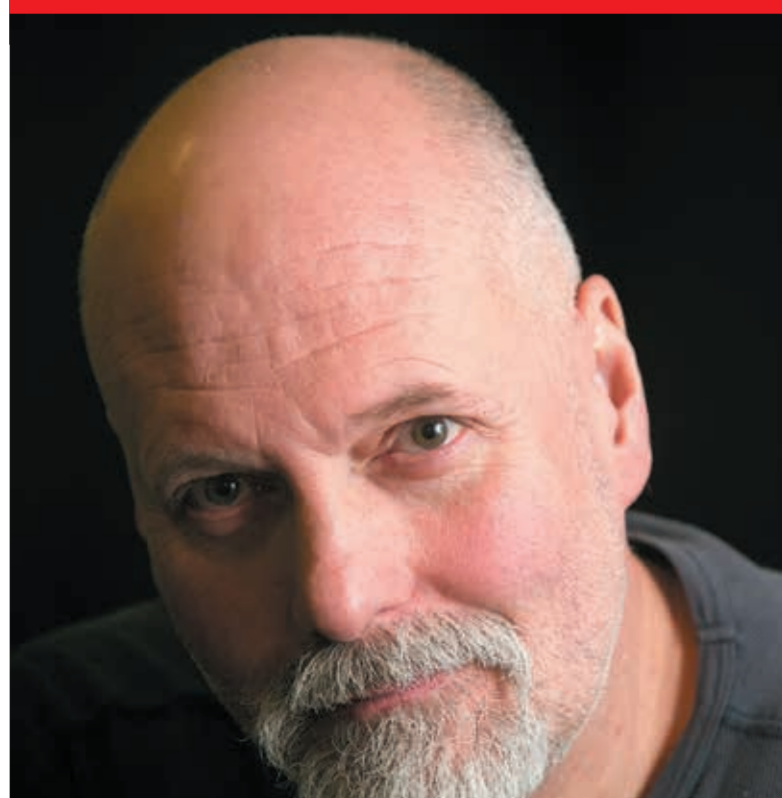
Zbigniew Kaleta pochodzi z Bystrzycy, a mieszka w Czeskim Cieszynie. Jest absolwentem Uniwersytetu Ostrawskiego (1999 r. w klasie klarnetu) oraz Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach (2001 r. w klasie klarnetu i 2004 r. w klasie saksofonu). Od 2005 r. uczy gry na saksofonie w Konserwatorium im. Leoša Janáčka w Ostrawie, a od 2010 r. również na ostrawskim uniwersytecie. W 2016 r. uzyskał doktorat w specjalności saksofon na Akademii Muzycznej w Krakowie.

Zbigniew Kaleta jest też muzykiem Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach. – Gram w niej od września 1997 r., gdy zdałem egz-

amin na stanowisko klarncisty. NOSPR jest uważana za jedną z najlepszych polskich orkiestr. To orkiestra europejskiego formatu, która grywa nie tylko w Katowicach, ale koncertowała już praktycznie na wszystkich kontynentach – mówi Kaleta.

Cieszyńnianin często współpracuje z dwoma ostrawskimi scenami, Teatrem Antonína Dvořáka i Teatrem Jiřího Myrona, a także z Filharmonią im. Leoša Janáčka. Grywa z Markétą Konvičkovą, Elisą czy Martinem Chodúrem. W naszym regionie znany jest jednak jako muzyk oraz zapalony jazzman, twórca i organizator popularnych jazz jam session w czeskokocieszyńskim klubie „Dziupla”. Imprezy te odbywają się regularnie z udziałem polskich i czeskich muzyków ze Śląska. Na żywo Zbigniewa Kaletę będzie też można posłuchać podczas listopadowej gali „Tacy Jesteśmy” w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie. **(wik)**

Zbigniew Kaleta znany jest jako jazzman, ale to także sideman (czyli muzyk towarzyszący), muzyk sesyjny, kompozytor. Zajmuje się muzyką klasyczną i jazzową oraz ich wzajemną fuzją. Reprezentuje linię post-bopową oraz styl fusion. Kaleta należy do czołowych muzyków ostrawskiej sceny jazzowej. Na co dzień współpracuje z Triem Vlastika Smídy. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI



Władysław Kubień

nominowany za działalność plastyczną i długoletnią organizację konkursu recytacji »Kresy«

Władysław Kubień może powiedzieć o sobie, że maluje już 50 lat. Za swoje pierwsze malunki obrywał jednak po palcach. W podstawówce – jak sam zauważa – też nie było za dobrze, choć już było wiadomo, że chce i będzie malować. A potem były gimnazjalne mini-plenery i wyjazdy z niezbytymi już dzisiaj: Edwardem Kaimem, Zofią Wanok i Stanisławem Krausem. – To oni próbowali mnie uczyć warsztatu, dawali cenne wskazówki. Ja jednak byłem dosyć krnąbrnym uczniem i wolałem szukać własnej drogi zarówno, jeśli chodzi o wyraz plastyczny, jak i technikę. Zawsze lubiłem eksperymentować – mówi artysta. Dziś ma na koncie szereg wystaw indywidualnych. Za jedną z nich, która wędrowała po Rumunii, Ukrainie, Polsce i Czechach, został w swoim czasie nominowany w konkursie „Tacy Jesteśmy”.

– Maluję krajobrazy mojej duszy. Kombinuję swoje emocje związane z terenem, z którego pochodzę, z historią, a także osobistymi przeżyciami. Jako nauczy-

ciel próbuje pasję malarską przekazywać uczniom. Namacalnym tego dowodem jest dziewięć edycji wystawy „Przenikanie”, na której prezentują swoje prace plastyczne uczniowie gimnazjum.

Władysław Kubień jest też miłośnikiem słowa. Nic więc dziwnego, że kiedy 24 lata temu przyszło na Zaozlie zaproszenie na konkurs recytacji „Kresy”, skwapliwie z niego skorzystał. – Do Białegostoku pojechaliśmy razem z uczennicą Magdą Suchoń w roli obserwatorów. Wtenczas uczestniczyły w „Kresach” tylko trzy kraje – Litwa, Ukraina i Białoruś. Formułę konkursu postanowiono jednak poszerzyć. Mnie ten pomysł się spodobał i zacząłem organizować jego zaozliańskie eliminacje – wspomina nauczyciel. Obecnie w „Kresach” uczestniczy 15 państw i co roku przez eliminacje krajowe przewija się ok. 2500 recytatorów w trzech kategoriach wiekowych. Ci najlepsi wyjeżdżają później na finał do Białegostoku, na którym wychowankom Kubienia już nieraz udawało się zdobyć główną nagrodę. **(sch)**

Nominowany to nauczyciel języka polskiego i wychowania plastycznego w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, kierownik szkolnego teatryku SZKAPA. Mieszka w Trzyńcu, pierwsze swoje obrazy malował flamastrami na domowej szafie. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI



Paweł Kufa

nominowany za uzyskanie tytułu Mistrza Tradycyjnego Rękodziela Województwa Morawsko-Śląskiego

Rzeźbiarz ludowy z Mostów koło Jablonkowa w grudniu ub. roku został odznaczony przez Zarząd Województwa Morawsko-Śląskiego tytułem „mistrz tradycyjnego rękodziela województwa morawsko-śląskiego”. Iva Lupkova, rzeczniczka Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, które nominowało Kufę do nagrody, tak opisała wówczas jego twórczość: „Prace Pawła Kufy są znane w całym regionie. Autor w swoich rzeźbiarskich kompozycjach w oryginalny sposób przedstawia sylwetki górali w strojach ludowych. Tematem jego prac jest życie rodzinne i praca w górach. Bardzo popularne i znane są jego szopki bożonarodzeniowe”. Jedną ze swych szopek Kufa przekazał na licytację na tegorocznym, jubileuszowym „Balu Gorolskim”. Dochód ze sprzedaży w wysokości 220 tys. koron został w całości przeznaczony na remont Domu PZKO w Mostach. Nie była to zresztą je-

dyna pomoc Kufy dla jego macierzystego Koła PZKO. Uczestniczył także w pracach remontowych.

Kufa od lat współpracuje z placówkami muzealnymi – m.in. w Ostrawie i Trzyńcu, jego prace znajdziemy w mosteckiej „Drzewionce”. Swych rzeźb nie oferuje na sprzedaż, potencjalni nabywcy sami się do niego zgłaszają. W przeszłości rzeźbił szopki bożonarodzeniowe dla kościołów w swojej rodzinnej miejscowości, w Piosku i Herczawie. Typowe dla Kufy są kompozycje przedstawiające życie i pracę górali czy też dzieci bawiące się tradycyjnymi zabawkami. Wśród jego rzeźb znajdziemy figury świętych, zwłaszcza św. Floriana oraz św. Jadwigi. – Ostatnio rzeźbiłem figurę Panny Marii do prywatnej kapliczki powieszanej na krzyżu w Dolnych Mostach. Powoli zbliżają się święta, dlatego pracuję już nad rzeźbami do szopek bożonarodzeniowych, które ludzie u mnie zamawiają – powiedział Kufa naszej redakcji. **(dc)**

26 października o godz. 18.30 w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie odbędzie się wernisaż wystawy twórczości mistrzów tradycyjnego rękodziela województwa morawsko-śląskiego – rzeźbiarza Pawła Kufy i hafciarki Blaženy Slováčkovej. Ekspozycja pt. „Mistrzowski taniec igły i dłuta” potrwa do 30 listopada. Można ją będzie obejrzeć także w trakcie gali finałowej „Tacy Jesteśmy”. Fot. DANUTA CHLUP



Nonet

nominowany za znaczące wzbogacenie sceny muzyczno-śpiewaczej Zaozlia

w Czeskim Cieszynie, Ewa Wierzoń, Magda Szyja, Aleksandra Veselá i Nela Szarowska, uczęszczali jeszcze do karwińskiej podstawówki. W założonym przez nauczyciela i pasjonata muzyki, Pawła Lemańskiego, „Necie” śpiewało wówczas dziewięć osób. Po opuszczeniu murów szkoły dalej śpiewały już tylko cztery. Nazwa jednak pozostała. – Teraz nie ma już sensu jej zmieniać. Chociaż nie jest zbyt logiczna, ludzie nas z nią kochają – przekonuje Ewa Wierzoń.

Dwa lata temu do dziewcząt dołączył Dominik Poloček. Najpierw akompaniował im głównie na fortepianie, ostatnio jednak przedstawił się już prawie wyłącznie na gitarze. Sam zespół zaś z biegiem miesięcy i lat stale zyskuje na popularności. – Tak się składa, że

ostatnio mamy bardzo dużo zaproszeń. Nie wystarczą już próby raz w tygodniu, musimy spotykać się częściej – wyjaśnia Ewa.

„Nonet” stawia przede wszystkim na polski repertuar, choć pojawiają się też piosenki angielskie, a czasem i czeskie. Na jutrzejszy koncert w czeskokocieszyńskiej „Dziupli” zespół przygotował wyłącznie polski repertuar. Będzie to godzinny program złożony z dawnych i współczesnych polskich przebojów. – Chcemy pokazać ludziom na tym terenie, że dzisiejsza młodzież też śpiewa po polsku. Mamy nadzieję, że nasz program uda nam się odpowiednio wypromować i że Koła PZKO oraz inne polskie organizacje będą nas z nim zapraszać do siebie na występy – ma nadzieję gimnazjalistka. **(sch)**

Według definicji „nonet” to dziewięcioosobowy zespół. W przypadku tego „Nonetu” bardziej jednak sprawdza się rachunek, że dziewięć równa

się pięć. Bo też zespół tworzy pięcioro gimnazjalistów: Ewa, Magda, Nela, Ola i Dominik. Nazwa zespołu „Nonet” wywodzi się z czasów, kiedy uczennice Polskiego Gimnazjum

Zespół występuje na imprezach organizowanych przez gimnazjum, jak np. inauguracja roku szkolnego, rozdanie świadectw maturalnych, charytatywny pokaz mody „Kwiat Morwy” czy Koncert Świąteczny, a także na imprezach PZKO, Dniach Kultury Studenckiej, Festiwalu Piosenki Dziecięcej oraz prywatnych przyjęciach urodzinowych. Fot. ARC



Piotr Roszak

nominowany za założenie i długoletnie prowadzenie Klubu Rakietowego Olza

Od 2007 roku przy polskiej podstawówce w Czeskim Cieszynie działa Rocket Club Silesia Olza. W ciągu ponad dekady działalności członkowie klubu odnieśli wiele sukcesów na arenie krajowej i międzynarodowej. Ojcem wszystkich tych osiągnięć jest Piotr Roszak, pomysłodawca, założyciel i długoletni prezes Olzy. – „Ojciec sukcesów” to może zbyt wielkie słowo, ale faktycznie coś w tym jest – mówi cieszyńnianin.

Piotr Roszak jest z wykształcenia nauczycielem, ale jego pasją stało się modelarstwo kosmiczne, którym zajmuje się już od ponad 60 lat. – W 1957 r., w czasach, gdy chodziłem do gimnazjum, zainteresował mnie tym mój nauczyciel, a zarazem genialny modelarz, Tadeusz Waćławik z Orłowej. Modelarstwo szybko mnie wciągnęło. W czasach, gdy w „Strzelniczy” działał Dom Pionierów, prowadziłem tam kółko modelarskie. Później miałem przerwę i do szkolnic-

two wróciłem w 1990 roku. Ponownie próbowałem zorganizować szkolne kółko modelarskie, ale poświęciłem się również prowadzeniu drużyny koszykówki. Nasi koszykarze byli wówczas najlepszą drużyną w Czeskim Cieszynie i okolicy – wspomina Roszak, który w 2003 roku przeszedł na emeryturę, a cztery lata później wraz z dwoma innymi modelarzami założył Rocket Club Silesia Olza.

– Już w pierwszym roku działalności zorganizowaliśmy mistrzostwa Republiki Czeskiej w modelarstwie kosmicznym, ale sukcesy przysły dopiero dekadę później. W tej dyscyplinie tak to już jednak jest. Sukcesu nie da się odnieść w ciągu roku. Trzeba na niego pracować minimum sześć, siedem lat. Nasz modelarz zdobył tytuł mistrza świata w dziesiątym roku istnienia klubu. W tym roku powtórzyliśmy zaś ten sukces – dodaje Roszak. **(wik)**

Piotr Roszak mieszka w Czeskim Cieszynie. Ukończył Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Ostrawskiego. Po studiach powrócił do rodzinnego miasta i podjął pracę w polskiej podstawówce. – Ta placówka jest jedyną szkołą, która kocham i uwielbiam. Mogę powiedzieć, że znam tam każdy centymetr, ponieważ spędziłem w niej całe moje zawodowe życie i stamtąd odszedłem na emeryturę – mówi Roszak. Fot. WITOLD KOZDOŃ



Tiffany Sajdok uprawia nie tylko taniec orientalny. Śpiewa w chórze szkolnym „Crescendo”, tańczy w zespole regionalnym „Łączka”, gra na gitarze, uczęszcza na zbiórki bystrzyckiej Harcerskiej Drużyny Wodnej „Grom”, okazynie gra w golfa.

Tiffany Sajdok

nominowana za zdobycie mimo młodego wieku tytułu mistrzyni Republiki Czeskiej w tańcu orientalnym

Najmłodszą nominowaną do nagrody „Złoty Jestem” jest Tiffany Sajdok, uczennica 6. klasy PSP im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy. Już w wieku 11 lat ma na swym koncie niemałe sukcesy w dziedzinie tańca orientalnego. Trzykrotnie – w latach 2016, 2017 i 2018 – została mistrzynią Republiki Czeskiej w klasycznym tańcu orientalnym oraz stylu „show”. Zwyciężyła w konkursie Talent Awards 2017 w kategorii belly dance (taniec brzucha), którego finałowa gala odbyła się w Pradze. Tiffany jest aktualną wicemistrzynią Europy w kategorii tańca indyjskiego Bollywood. Tytuł zdobyła w rosyjskim Sankt Petersburgu pod koniec ub. roku. Tam też wraz z trzema koleżankami została mistrzynią Europy w tym tańcu w kategorii małych grup. Sukcesy odnosi także w Polsce – w 2016 i w 2017 roku zdobyła w Krakowie tytuł „Oriental Queen of Poland” w kategorii dzieci do lat 12. Ponadto jest laureatką międzynarodowych konkursów organizowanych na Słowacji.

Tiffany Sajdok rozpoczyna już szósty rok przygody z tańcem orientalnym w bystrzyckim Klubie Tanecznym „Khatiana”. Treningi ma co najmniej trzy razy w tygodniu. Jej trenerką jest profesjonalna tancerka, Kateřina Khatiana Dubská.

Nastolatka marzy nie tylko o kolejnych sukcesach, ale także o tym, by dzięki tańcu móc bliżej poznać dalekie kraje. – Chciałabym jeszcze bardziej poznać kulturę Orientu – nauczyć się kolejnych tańców z różnych regionów – a jest ich naprawdę dużo – przekonuje Tiffany. – Moim konkretnym marzeniem jest taniec w zespole Belly Dance Evolution – to profesjonalny zespół belly dance z USA, który przygotowuje show tańca orientalnego i co dwa lata wyrusza na tournée po świecie – zdradza tancerka. – Na razie dzięki wyjazdowi na konkursy taneczne zwiedziłam kilka miast w Czechach, na Słowacji i w Polsce, oraz Sankt Petersburg w Rosji. **(dc)**



Michał Staszowski pochodzi ze sportowej rodziny. Narciarstwo uprawia również jego młodsza siostra. Narciarz pomimo ofert z innych ośrodków sportowych, nadal pozostaje wierny swojemu macierzystemu klubowi, SKI Mosty. W zbliżającym się nowym sezonie istnieje realna szansa, że Staszowski wywalczy przepustkę do Pucharu Świata, w którym startuje elita narciarzy alpejskich Świata. Trzymajcie kciuki.

Michał Staszowski

nominowany za zdobycie tytułu Akademickiego Mistrza Republiki Czeskiej w slalomie alpejskim

Góral z krwi i kości. Taki, który otrzymuje narty do kołyski. Bo też ten, kto w Beskidach nie potrafi zsusować na nartach, uważany jest za dziwaka. Michał Staszowski traktuje narciarstwo jako pasję życiową i to do tego stopnia, że należy do ścisłej czwórki czołwki narciarzy specjalizujących się w slalomie.

Może się pochwalić złotym medalem przywiezionym z Akademickich Mistrzostw RC, a także udanymi startami w cyklu Pucharu RC oraz FIS (m.in. 2. miejsce w Bośni i Hercegowinie). 23-letni narciarz wyczynowy sport łączy z nauką na wyższej uczelni, pracą na farmie, a także codziennymi sprawami. – Udaje mi się łączyć przyjemne z pożytecznym. Każdy, kto uprawia sport wyczynowy, musi się przygotować na ostre treningi, weekendy spędzane poza domem – mówi Staszowski. W zbliżającym się sezonie 2018/2019 narciarz startujący w barwach SKI Mosty jeszcze rzadziej będzie przebywał w rodzinnych

stronach. – Priorytetem dla mnie są teraz starty w Pucharze Europy, w których mogę rywalizować na świetnie przygotowanych obiektach i zbierać punkty potrzebne do tego, by przebić się do grona zawodników Pucharu Świata – stwierdza narciarz, który w nowym sezonie skupi się wyłącznie na szlifowaniu techniki w slalomie. – W zeszłym sezonie nastawiłem się częściowo również na slalom gigant, bo czułem, że w gigancie brakuje mi trochę do ideału, ale w tym roku z trenerem postanowiliśmy wszystko postawić na jedną kartę, czyli na moją koronną dyscyplinę, slalom – zdradza Staszowski. Nowy sezon oznacza również zmianę innych priorytetów. – Zrezygnowałem z kadry, bo oprócz kombinasyonu narciarskiego niewiele z tego było pożytku. Zabrakło mi punktów do startu w igrzyskach w Pjongczangu. Kryteria czeskiego związku były tak ustawione, że bez koronnego slalomu giganta jest się bez szans – mówi Staszowski. **(jb)**



Nominowana mieszka w Bystrzycy i jest uczennicą klasy IIIA Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Tańczy od przedszkola i robi to fantastycznie. Chociaż większość czasu poświęca na taniec, znajduje również czas na to, by od czasu do czasu wpaść na spotkanie Klubu Młodych MK PZKO.

Joanna Škňouřil

nominowana za wybitne osiągnięcia w najwyższej klasie »M« Czeskiego Związku Tańca Sportowego

Joasia tańczy, odkąd pamięta. – Miałam chyba trzy lata, kiedy zaczęłam tańczyć w zespółach folklorystycznych. W wieku siedmiu lat doszły do tego tańce towarzyskie – mówi. Obecnie specjalizuje się w tańcach latynoamerykańskich. To na tym polu osiąga największe sukcesy. W turniejach krajowych razem ze swoim partnerem zdobywają najwyższe lokaty, a w konkurencji międzynarodowej z powodzeniem kwalifikują się do półfinałowych i finałowych rozgrywek. W rankingu czeskich par tanecznych do lat 18 zajmują obecnie trzecie miejsce. Trzecią parą są również w rankingu do lat 21. Mało tego, od lipca weszli w skład czeskiej kadry narodowej.

Oboje należą do Klubu Tanecznego „Marendi” w Czeskim Cieszynie. Na treningi dojeżdżają jednak do Ostrawy. – W ciągu roboczego tygodnia treningi odbywają cztery do pięciu razy, a oprócz tego w weekendy jest

jeszcze kolejny trening lub turniej. Do tego dochodzą kilkudniowe zgrupowania kadry narodowej – wymienia gimnazjalistka. Będąc członkinią czeskiej reprezentacji najbliższe tygodnie i miesiące spędzi na walskach. Czekają ją turnieje w Hradcu Kralowej, Trnawie, Marsylii, Wrocławiu i Wiedniu. Co weekend inne miasto i inny kraj.

To wszystko wymaga dyscypliny, wytrwałości i samozaparcia. A także – jak podkreśla Joasia – doskonałej kondycji fizycznej i psychicznej. – Żeby zatańczyć na sto procent wszystkich pięć tańców latynoamerykańskich, gdy każdy z nich trwa niespełna dwie minuty, a czasem następuje po sobie nawet 5-6 rund, trzeba mieć bardzo dobrą kondycję. Aby osiągnąć sukces, nie można też zrażać się niepowodzeniami, tylko dalej sumiennie pracować nad sobą – przekonuje tancerka najwyższej klasy „M”. **(sch)**

SPORT

Futbol grany z pasją i radością

Jako nastolatek strzelał mnóstwo goli dla Banika Ostrawa. Między innymi z tego powodu jabłonkowiec Tomasz Gomola znalazł się w 2007 roku w nominacji plebisycy „Tacy Jesteśmy” Kongresu Polaków w RC. O aktualnych nominacjach „Tacy Jesteśmy 2018” piszemy w innym miejscu tego numeru. Z Tomaszem Gomolą rozmawiamy zaś przy okazji jego udanego półrocznego transferu do Frydka-Mistka, w którym potwierdza opinię łowcy bramek.

Janusz Bittmar

Po spadku do trzeciej ligi drużynę Frydka-Mistka wielu spisało na straty. Chyba zbyt pochopnie, bo wystarczy spojrzeć na aktualną tabelę MŚLF, by zmienić zdanie...

– Właśnie między innymi z tego powodu wybrałem grę w barwach Frydka-Mistka. Czułem, że po kryzysie musi przyjść zmiana na lepsze. W tej drużynie tkwi duży potencjał, o czym przekonujemy zresztą dobitnie w dotychczasowym sezonie.

Początek sezonu nie wyglądał jednak z twojej perspektywy zbyt optymistycznie. Dwie kolejki ciekawej na zgodę ze strony macierzystego klubu, Banika Ostrawa. W końcu oba kluby doszły do porozumienia, a ty szybko zostałeś jednym z kluczowych piłkarzy Frydka-Mistka. Zdradzisz może konkrety twojego transferu?

– Gram we Frydku-Mistku na zasadach półrocznego wypożyczenia. A potem zobaczymy. Czuję się w tym klubie świetnie. Po spadku z drugiej ligi w zespole doszło do dużych zmian. Włodarze stawiają teraz na młodych zawodników, pragną spokoju i konsolidacji zespołu z myślą o najbliższych sezonach. Dla mnie trzecia liga jest sporym wyzwaniem. Miałem oferty z Polski, ale chciałem zostać w regionie również z racji tego, że uczęszczęm na studia. Jestem na ostatnim etapie studiów na kierunku ruch turystyczny. I niewykluczone, że teorię sprawdzę w najbliższej przyszłości również w praktyce. Futbol to moja pasja, ale z czegoś też trzeba zarabiać na życie. Trzecia liga to rozgrywki półamatorskie.



• Tomasz Gomola (z prawej) w ośmiu meczach zdobył dla Frydka-Mistka pięć bramek. Fot. ASG

Wszystko może jednak zmienić jeden telefon z klubu rywalizującego w drugiej lub nawet pierwszej lidze. Ciekawi mnie, jak byś zareagował w przerwie zimowej na głos w słuchawce telefonu: „Cześć Tomku, z tej strony Karel Kula, prezes Futbolu Trzyniec. Wpadnij do nas na testy”. Tym bardziej, że w Trzyniecu w przeszłości próbowałeś szczęścia, a klub obecnie boryka się ze słabą skutecznością strzelecką...

– To dobre pytanie, ale nie na chwilę obecną. Teraz skupiam się na grze w barwach Frydka-Mistka. Jak już mówiłem, nie mam w tym klubie nie brakuje. Mam fajny stadion, świetne zaplecze do treningów, zgrany kolektyw bez gwiazdorskich manier. Nie dotarły do mnie sygnały, że znajduję się na celowniku Trzynieca, ani też innego klubu z wyższych klas rozgrywek. Do mnie i Adama Varadi należy

teraz strzelanie bramek dla Frydka-Mistka, a co będzie potem, czas pokaże.

Jak oceniasz poziom trzeciej ligi, a konkretnie waszej grupy obejmującej swoim zasięgiem Morawy i Śląsk?

– W poprzednich sezonach smakowałem gry w czwartej lidze, przez wielu uważanej za bardzo dobrą i nieobliczalną. Potwierdzam te opinie, ale trzecia liga to zupełnie inna bajka. Związczą pod względem taktycznym wszystkie trzeciroligowe ekipy prezentują wysoki poziom. W Dywizji mogłeś czasami pofolgować, jak grałeś z drużyną z dna tabeli. W barwach Frydka-Mistka na razie nie zaliczyłem łatwego meczu. Rywałe zawsze przygotowali się na nas bardzo rzetelnie. Wyższy pułap sprawia, że rozwijam się piłkarsko. Obrońcy są mocniejsi, przegrywam więc

znacznie więcej pojedynków głowkowych, niż w przeszłości. Jednak te wygrane często decydują o zwycięstwie. Cieszę się z obecnej formy całej drużyny.

Czy w przypadku Frydka-Mistka można mówić o „czarnym koniu” rozgrywek?

– Chyba to lekka przesada, ale nie przeszkadza mi takie określenie. W gronie faworytów do awansu wymienianie są niemniej inne zespoły. Zwłaszcza Kromierzyż i Wielkie Międzyrzecze. Owszem, plasujemy się na trzecim miejscu w tabeli, ale to dopiero początek rozgrywek. Z tego, co słyszałem, w klubie nie padły przed sezonem kategoryczne słowa o szybkim powrocie do drugiej ligi. Gramy więc bez nacisku, na luzie. I efekty widać od razu. To futbol wykonywany z pasją i radością, często po powrocie z pracy lub szkoly. **(jb)**

PUCHAR MOL

MFK KARWINA

TÁBORSKO 2:0

Do przerwy: 0:0. Bramki: 47. Panák, 64. Ba Loua. Karwina: Pastornický – Čolíc, Panák, Krivák, Moravec – Janěčka (76. Dramé), Smrž – Guba (73. Letič), Budínský, Tusjak (62. Ba Loua) – Ramirez.

Obowiązkową wygraną pierwszoligowca wywyższerowali w Pucharze MOL stoper Filip Panák i pomocnik Ba Loua. Piłkarzowi z Wybrzeża Kości Słoniowej wystarczyła minuta pobytu na murawie, żeby strzelić bramkę na 2:0. **(jb)**

OFERTA

PIŁKA RĘCZNA - PUCHAR EHF: HCB Karwina – HC Prolet (sob. 18.00, niedz. 10.30). Piłkarze rzęni Banika Karwina po siedmiu latach wracają na mapę europejskich pucharów.

PIŁKA NOŻNA - DYWIZJA: Dziećmorowice – HFk Ofomuniec (sob., 15.00), Hawierzów – Ujście (niedz., 10.15), Bogumin – Wsecin (niedz., 15.00). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Datynie Dolne – Haj (sob., 15.00), Karniów – Cz. Cieszyn, Frensztat – L. Piotrowice (niedz., 15.00). **IA KLASA – gr. B:** St. Miasto – Olbrachcice, Stonawa – Śmiłowice, Dobrztice – Sl. Orłowa, Jablonków – Wracimów (sob., 15.00), Libhoř – Bystrzyca (niedz., 15.00). **IB KLASA – gr. C:** Mosty k. J. – Zabłocie, Sedlitzce – Sucha Górna, Wacławowice – L. Piotrowice B, Lutynia Dolna – Gnojnik, Oldrzychowice – Toszonowice (sob., 15.00), Inter Piotrowice – Nydek, Wierzniovice – Wędrzyca (niedz., 15.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** Sn Hawierzów – F. Orłowa, Żuków G. – L. Łąki, B. Rychwałd – V. Bogumin, Sł. Pietwałd – Cierlicko (sob., 15.00), G. Hawierzów – B. Dąbrowa, G. Będowice – TJ Pietwałd (niedz., 15.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Starzicz – Gródek, Palkowice – Piosiek (sob., 15.00), Noszowice – Bukowice, Niebory – Baszka (niedz., 15.00). **RP FRYDEK-MISTEK:** Milików – Śmiłowice, Nawście – Chlebovice (niedz., 15.00).

HOKEJ - TIPSPORT EKSTRALIGA: Trzyniec – Sparta Praga (dziś, 17.00), Trzyniec – Pardubice (sob., 18.00), Witkowice – K. Brno (niedz., 16.00). **(jb)**

(Polskie Gimnazjum Cz. Cieszyn) 16:52,0

Mężczyźni

19-35 lat: 1. Dawid Wawreczka (TJ Karwina) 16:22,71
36-49 lat: 1. Konrad Szczeniak (AT Sport Cieszyn) 15:06,60, 2. Tomasz Ernst (PZKO Ropica) 16:14,25, 3. Dawid Rajca (PSP Cz. Cieszyn) 16:18,78
Ponad 50 lat: 1. Andrzej Łukasik (IKS Cz. Cieszyn) 15:40,80, 2. Władysław Martynec (PZKO Mosty k. J.) 16:08,32, 3. Roman Słowickiec (PZKO Jablonków) 16:54,19. **(Opr. jb)**

Wyniki Memoriału Wandy Delong

Dziewczyny

6-7 lat: 1. Karolina Heinz (PSP Trzyniec) 57,86, 2. Elena Byrtus (PSP Bystrzyca) 1:04,88, 3. Jolana Křenková (PSP Bystrzyca) 1:05,34
8-9 lat: 1. Klara Halabrinowa (TJ Łomna Dolna) 1:19,84, 2. Tereza Ondraszek (PSP Bystrzyca) 1:21,34, 3. Ewa Wacławek (PSP Cz. Cieszyn) 1:23,27
10-11 lat: 1. Viktoria Utikal (PSP Cz. Cieszyn) 2:22,86, 2. Krystyna Luksza (PSP Trzyniec) 2:25,84, 3. Agata Śmiga (PSP Cz. Cieszyn) 2:32,63
12-13 lat: 1. Nina Piechaczek (PZKO Gródek) 2:25,52, 2. Małgorzata

Szotkowska (PZKO Łomna Dolna) 2:29,25, 3. Alicja Halama (PSP Cz. Cieszyn) 2:33,98

14-15 lat: 1. Agnieszka Szotkowska (PZKO Łomna Dolna) 5:28,56, 2. Martyna Tomczyk (PSP Cz. Cieszyn) 5:29,43, 3. Natalia Pustówka (PSP Cz. Cieszyn) 6:44,64

16-18 lat: 1. Jolanta Byrtus (PZKO Nydek) 5:00,16

Kobiety

19-35 lat: 1. Lucyna Piechaczek (PZKO Gródek) 6:38,77, 2. Renata Szotkowska (PZKO Mistrzowice) 6:52,09

36-49 lat: 1. Ewa Luksza (PSP Trzyniec) 6:05,62, 2. Magda Višek (PSP Cz. Cieszyn) 6:58,19, 3. Beata Křenková (PZKO Bystrzyca) 7:13,86

Chłopcy

6-7 lat: 1. Tomasz Luksza (PSP Trzyniec) 48,08, 2. Benjamin Rajca (PSP Cz. Cieszyn) 51,81, 3. Adam Bystron (PSP Cz. Cieszyn) 52,15

8-9 lat: 1. Roman Halabrin (TJ Łomna Dolna) 1:16,08, 2. Jerzy Tomczyk (PSP Cz. Cieszyn) 1:21,91, 3. Franciszek Bubik (PSP Bystrzyca) 1:22,52

10-11 lat: 1. Jakub Sas (PSP Cz. Cieszyn) 2:44,12, 2. Michał Wacławik (PSP Cz. Cieszyn) 2:54,34

12-13 lat: 1. Marcin Štěrba (PSP Cz. Cieszyn) 2:25,07

14-15 lat: 1. Andrzej Wacławik (PZKO Kocobędz) 4:45,36, 2. Michał Szczotka (Polskie Gimnazjum Cz. Cieszyn) 5:25,94, 3. Maciej Durczok (Polskie Gimnazjum Cz. Cieszyn) 5:27,69

16-18 lat: 1. Dawid Folwarczyn (Polskie Gimnazjum Cz. Cieszyn) 14:13,69, 2. Michał Gaura (Polskie Gimnazjum Cz. Cieszyn) 14:48,51, 3. Daniel Brzuchalski

pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

To nie zbrodnia – to błąd

Nadgorliwość jest przesadna niejako z definicji, jest bowiem przesadna zawsze. Może miewa to niekiedy jakieś dobre strony, ale dzisiaj porozmawiamy o złych.

Nadgorliwość jest gorsza od faszyzmu, tak żartowano we wcale nieodległych czasach, w których niektórym zdawało się, że można było z faszyzmu już tylko sobie dworować. Czy rzeczywiście nadgorliwość jest od faszyzmu gorsza? No cóż, na pewno powiedzieć można tyle, że nadgorliwość faszyzmowi towarzyszy, a to towarzyszy tak zastanawiająco często, że bez niej faszyzm jest właściwie trudny do pomyślenia. Co ciekawe i zastanawiające, nadgorliwość, choć to w tym szczególnym przypadku prymitywna z natury, dotyka – o dziwo – także ludzi, którzy na prymitywizm powinni być w zasadzie impregnowani, to znaczy tzw. intelektualistów. No cóż, kiedy o tym myślę, to przychodzi mi do głowy, że niekiedy słuszenie wydawać się może, że są czasy, kiedy intelektualści bywają przereklamowani. I nie ma sprzeczności w tym, że ta, na pozór zaskakująca konstatacja przychodzić może do głowy także samemu intelektualistom.

Intelektualiści też, jak najbardziej, mogą się mylić, popełniać różnorakie błędy, ba, zdarza się im to wcale często. Nieodżałowanej pamięci Tony Judt (skądinąd, właśnie, także intelektualista tout court) w jednej ze swych książek opowiada o pewnej diagnozie z francuskim intelektualistą w roli głównej. Oto dawno, dawno temu paryskiego intelektualiste król wysłał do Anglii, by tam przyjrzał się nowo otwartej linii kolejowej Manchester - Liverpool. I co? „Francuz siedział przy torach, robiąc staranne notatki, a solidna lokomotywa ciągnęła pierwszy w świecie pojazd szynowy tam i z powrotem między dwoma miastami. (I otóż) dokonawszy na podstawie swoich obserwacji sumiennych obliczeń, (intelektualista) przesłał raport do Paryża (o następującej treści) To niemożliwe. Takie coś nie ma prawa działać. Tony Judt puentuje: „Oto intelektualista francuski w każdym calu”.

●●●

Intelektualiści też, jak najbardziej, mogą się mylić, popełniać różnorakie błędy

Dość oczywiste, że dalece nie wszyscy intelektualści umieją wobec przepisanej sobie kondycji społecznej zachować adekwatnie i klasę, i dystans cechujący rozważania Judta. Nie zamierzam epatować przykładami trudnej do pojęcia głupoty i niegodziwości najbardziej znanych intelektualistów w historii. Zainteresowanych odsyłam do komisji książki Paula Johnsona zatytułowanej właśnie „Intelektualiści”. Wracając do – bywa, że silnie związanej właśnie z głupotą i konformizmem – nadgorliwości. Przypomina mi się taka oto wycytana gdzieś historyjka. W hitlerowskich Niemczech pewien profesor, znawca starożytnej greki, postanowił zasłużyć się rządzącej niepodzielnie Partii. Ponieważ wiek i temperament nie pozwalały mu na czynny udział w nazistowskich ekscesach, postanowił przetrzymać dzieło Fuhrera – „Mein Kampf” na... starożytną grekę. To, że tłumaczenie takie nie miało najmniejszego sensu, nie miało żadnego realnego znaczenia. Dla profesora ważne było, by zaznaczyć swój wkład w tworzenie nowe-

go ładu. Ktoś powie głupota i konformizm – ja powiem: nadgorliwość. To zresztą nierozłączne siostry trzy. Inna siostra nadgorliwosci jest przesada. Przesada, podobnie jak nadgorliwość – ośmieszająca. Ośmieszająca tego, kto przesadza, nawet jeśli jego intencją było ośmieszenie kogoś właśnie przesadą.

Dzisiaj od przykładów tryumfującej nadgorliwości aż się roi. Nadgorliwości prymitywnej – ale wszak naprawdę trudno o inną. Ot, pewien mój znajomy, były poseł, ze stopniem naukowym doktora wysłał mi taki oto intymny wierszyk z przestrogą w tle: „Spotkanie było miłe,/ bron Boże nic na siłę./ Patrzyłem w oczy piękne/trzymałem ją za rękę./ A ona mnie za palec, /jakbym był jaki macek./ Ale już po północy, gdy wyciągnąłem kocyk/ I legliśmy wzduż siebie/ Poczułem się jak w niebie./ Wtem szczęście moje przysło./ Choć było całkiem blisko/ Szepnęła „jestem... (tu następuje nazwa nie lubianej przez autora partii)/ No i doznałem zwiśu./ A teraz czas na moralę/ co dźwignę niczym chorał./ To jedno musisz wiedzieć./ Odbiorco mój kochany/ że (tu następuje nazwa nie lubianej przez autora partii) rozpieprza wszystko./ Nawet i twoje plany”. Dla jasności – ów znajomy nie był autorem cytowanego wiersza, niemniej z jakiegoś powodu uznał za stosowne mi go przesłać. No cóż, zwykle sprawiam wrażenie osobnika o dość wyszukany smaku literackim, taką przynajmniej miałem dotychczas nadzieję, ale widać myliłem się, skoro uznano za stosowne uraczenie mnie poetycką grafomanią o podtekście i kontekście wyborczym. Grafomania? Nic, że droga wyboista, ważne, że kierunek słuszny, jak ironizował niedługo Wojciech Młynarski. Ważne jest, by kogoś, kogokolwiek przekonać, do swoich politycznych racji, grafomania, jeśli tylko uzna się że może być skuteczna, absolutnie nie jest wykluczona. Niestety.

Tak czy owak, większe lub mniejsze podwyżki w ostatnim czasie spotkały zdecydowaną większość pracowników. Znalazo to odzwierciedlenie w wydatkach czeskich, morawskich i śląskich rodzin. W skali rocznej przedstawiają one zawrotną sumę 2,6 biliona koron, czyli prawie dwukrotność budżetu państwowego. Jak wynika z badań statystycznych, wolimy wydawać pieniądze, aniżeli oszczędzać i odkładać na gorsze czasy. Niektórych być może zniechęca bardzo niska stopa oprocentowania oszczędności na rachunkach bankowych, innych pociągają inwestowanie zarobionych pieniędzy np. w nieruchomości, jeszcze inni pomimo to, iż zarabiają coraz więcej, nie są w stanie lub nie umieją wygospodarować istotniejszej nadwyżki.

Najwięcej wydajemy na mieszkanie
A za co wydajemy najwięcej pieniędzy? Z badań wynika, że w ubiegłym roku – podobnie zresztą jak w latach poprzednich – największe środki pochłaniają mieszkanie i energia. Czynsze, hipoteki, utrzymanie mieszkań to ok. 30 proc. dochodów. W gospodarstwach jednoosobowych lub emeryckich – niestety znacznie więcej. Na drugim miejscu tradycyjnie plasuje się żywność wraz z napojami bezalkoholowymi. Na trzecim miejscu znalazły się koszty transportu (ok. 10 proc. dochodów). Prawie tyle samo jednak przeciętne gospodarstwo domowe przeznaczają na... używki, głównie napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe. Coraz więcej pieniędzy

no właśnie, który z gorliwych partyjniaków – recenzujących radzieckiego poloneza w polskich szlacheckich strojach – bardziej zgrzeszył nadgorliwością? ▲

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Zarabiamy i wydajemy

W porównaniu z rokiem ubiegłym przeciętne nominalne wynagrodzenie brutto jest u nas wyższe o ok. 8,2 proc. Wzrost płac realnych jest jednak niższy, gdyż uwzględnia aktualną inflację. W województwie morawsko-śląskim ciągle jednak zarabiamy o wiele mniej, aniżeli w innych regionach republiki (jeszcze gorzej mają mieszkańcy województwa karlowarskiego). Podczas gdy w Pradze przeciętne wynagrodzenie wynosi ok. 38 500 koron, u nas jest to o ponad 11 tys. koron mniej, czyli ok. 27 100 koron. Przeciętna ogólnokrajowa przekroczyła już 30 tys. koron.



Większość ma mniej

Przeciętne wynagrodzenie jednak niewiele mówi o faktycznych dochodach i poziomie życia mieszkańców. Większość aktywnych zawodowo obywateli zarabia o wiele mniej. Tzw. mediana płacowa jest przeciwieństwem do średniej. Na wysokość przeciętnych zarobków decydujący wpływ wywierają bowiem pensje osób najwięcej zarabiających, które „psują” wynik i sugerują, że wszyscy mamy się świetnie.

Tak czy owak, większe lub mniejsze podwyżki w ostatnim czasie spotkały zdecydowaną większość pracowników. Znalazo to odzwierciedlenie w wydatkach czeskich, morawskich i śląskich rodzin. W skali rocznej przedstawiają one zawrotną sumę 2,6 biliona koron, czyli prawie dwukrotność budżetu państwowego. Jak wynika z badań statystycznych, wolimy wydawać pieniądze, aniżeli oszczędzać i odkładać na gorsze czasy. Niektórych być może zniechęca bardzo niska stopa oprocentowania oszczędności na rachunkach bankowych, innych pociągają inwestowanie zarobionych pieniędzy np. w nieruchomości, jeszcze inni pomimo to, iż zarabiają coraz więcej, nie są w stanie lub nie umieją wygospodarować istotniejszej nadwyżki.

Najwięcej wydajemy na mieszkanie

A za co wydajemy najwięcej pieniędzy? Z badań wynika, że w ubiegłym roku – podobnie zresztą jak w latach poprzednich – największe środki pochłaniają mieszkanie i energia. Czynsze, hipoteki, utrzymanie mieszkań to ok. 30 proc. dochodów. W gospodarstwach jednoosobowych lub emeryckich – niestety znacznie więcej. Na drugim miejscu tradycyjnie plasuje się żywność wraz z napojami bezalkoholowymi. Na trzecim miejscu znalazły się koszty transportu (ok. 10 proc. dochodów). Prawie tyle samo jednak przeciętne gospodarstwo domowe przeznaczają na... używki, głównie napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe. Coraz więcej pieniędzy

wydajemy też na wypoczynek, kulturę i sport (ok. 9 proc.). Na przeciwległym końcu listy wydatków znalazła się niestety edukacja (obywatele RC przeznaczają na nią zaledwie 0,5 proc. dochodów). Więcej wydajemy za usługi telekomunikacyjne (2,8 proc.) oraz ubrania i obuwie (3,9 proc.). W badaniach prawdopodobnie jednak brano pod uwagę głównie edukację ludzi dorosłych. Każdy bowiem wie, że uczeń czy student to dla budżetu rodzinnego wydatek o wiele, wiele większy. Wyprawka dla pierwszoklasisty na pewno pochłonie dobrych kilka tysięcy koron, koszty kształcenia na uczelniach wyż-

szych to też dla każdej rodziny bardzo duży wydatek. Na pewno wyższy, aniżeli pół procenta dochodów.

Popularne zakupy w sieci

Przeciętna statystyczna rodzina (z dwójką dzieci) tygodniowo wydaje na życie ok. 7 tys. koron. Niektóre stać na to, aby wydać wielokrotnie więcej, większość jednak musi liczyć się z każdą koroną. Coraz więcej osób rezygnuje z usług tradycyjnych sklepów, preferując sklepy internetowe. Corocznie przybywa amatorów takich zakupów o ok. 25 proc. Ludzie nauczyli się kupować w sieci praktycznie wszystko – od artykułów spożywczych poprzez wyroby przemysłowe, odzież i obuwie po usługi kulturalne, sportowe i rekreacyjne, a także np. bilety kolejowe i lotnicze. W roku ubiegłym sklepy internetowe osiągnęły łączny utarg w wysokości 115 mld koron (w 2005 roku było to zaledwie 12 mld koron). Zakupy takie są w naszym kraju bardzo popularne, podobnie jak np. w Danii, Wielkiej Brytanii, Niemczech czy Irlandii. Konsumenci, także zwolennicy tradycyjnego handlu, zwracają coraz większą uwagę na jakość nabywanych produktów. Dotyczy to głównie mięsa, nabiału, pieczywa, warzyw i owoców, ale także na przykład suplementów diety.

Na podstawie danych Eurostatu można porównać wydatki gospodarstw domowych w różnych krajach europejskich. I tak na przykład opłaty za mieszkanie i koszt utrzymania nieruchomości w Niemczech są porównywalne do tych naszych. Pochłaniają ponad jedną czwartą zarobków. Na drugim biegunie plasują się takie kraje, jak Bułgaria, Malta czy Grecja, w których wydatki związane z użytkowaniem nieruchomości stanowią nie więcej jak 10 proc. domowych budżetów. Ma to zapewne m.in. związek z ciepłym klimatem i niższymi kosztami zużycia energii. Niemcy i Brytyjczycy z kolei wydają znacznie więcej od nas za żywność i transport. ▲

RESjOtIS /156/



Jarosław Jot-Drużycki

Od Ostrawicy aż po Bałtyk

Październik 1918 roku był gorący na Śląsku Cieszyńskim. Umysły wraży i serca wraży, dusze zaś wszystkich myślących, czujących i mówiących po polsku łączyły się z wielką duszą narodu, który po ponad wieku życia w kaidanach postanowił wreszcie sam zdecydować o swoim losie. Oto 7 października warszawska Rada Regencyjna w urzędowym komunikacie opublikowanym w dodatku nadzwyczajnym do „Monitora Polskiego” ogłosiła odzyskanie przez Polskę niepodległości. Wiadomość ta lotem błyskawicy dotarła nad Olzę.

Pięć dni potem, 12 października w Cieszyźnie, „przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych, zrzeszeń narodowych, kulturalnych i gospodarczych polskich Śląska cieszyńskiego (...) uchwalili jednomyślnie następującą deklarację”, którą opublikowały wszystkie polskie media w Księstwie. A brzmiała ona tak:

„Wobec przyjęcia przez państwa centralne bez ograniczenia i bez zastrzeżeń zasad pokojowych Wilsona, który w punkcie 13. orędzia styczniowego żąda utworzenia Polski ze wszystkich ziem polskich z dostępem do morza; wobec tego, że Rada regencyjna w Warszawie, powołując się na powyższe zasady i przyjęcie ich przez państwa centralne, proklamowała już zjednoczoną i niepodległą Polskę i zapowiada zwołanie w najbliższym czasie ogólnego Sejmu polskiego w celu uchwalenia konstytucji i ustalenia formy rządu, (...) oświadczamy:

1. że jako Polacy, zamieszkujący kraj polski, uznajemy bezwarunkową przynależność naszą i kraju naszego do całej, zjednoczonej i niepodległej Polski z dostępem do morza;
2. że dla Polski całej, zjednoczonej i niepodległej uznajemy władzę Rady regencyjnej, dopóki wola społeczeństwa innej władzy nie ustanowi;
3. że z zadowoleniem uznajemy postanowienie zwołania Sejmu, opartego na najszerszej podstawie demokratycznej, bo tylko Sejm wyszły z wyboru najszerszych warstw ludności wszystkich ziem polskich dać może ręką i rozumieniem i sprawiedliwego uwzględnienia potrzeb całego społeczeństwa i wszystkich warstw jego;
4. że za najważniejszy obowiązek wszystkich Polaków w chwili obecnej uważamy jednność w działaniu i usuwaniu na bok wszystkich, coby nas różnić i dzielić mogło, bo wobec narodu, wobec dziejów i potomości odpowiedzialni jesteśmy za to, ażeby skupić dziś wszystkie siły do jednego, najważniejszego celu: budowy państwa polskiego i utrwalenia bytu jego na wewnątrz i na zewnątrz”.

Na samym końcu pojawiła się jeszcze uwaga, że sygnatariusze deklaracji będą „popierać (...) z całym silnym dążeniem każdego narodu walczącego o własną państwowość; w szczególności z bratnim narodem czeskim pragniemy żyć w zgodzie sąsiedzkiej i dobrym porozumieniu”.

Jedna uwaga. Tak dokładnie tekst ukazał się w „Robotniku Śląskim” i „Głosie Ludu Śląskiego”, natomiast w „Dzienniku Cieszyńskim” i w „Gwiazdce Cieszyńskiej” cenzor wyciął z gotowego już składu punkt pierwszy i drugi – to tak gwałtowni ścisłości historycznej.

Natomiast najazutrz, w niedzielę 13 października odbył się w Orłowej wiec za przylączkiem Śląska Cieszyńskiego do powstałego państwa polskiego, w którym – jak podawały media – wzięło udział ponad 20 tys. osób, o czym szczegółowo relacjonował korespondent „Dziennika Cieszyńskiego” dwa dni później.

„Przyszedł wczoraj na rynek orłowski aby zaświadczyć że serca ich biją dla Polski, że nie są jakimiś »warszawiakami« mówiącymi pogardzanym przez »panów« narzeczem, lecz

że czują się dziećmi jednej, wielkiej Ojczyzny, powstającej z nadzieją ery sprawiedliwości do dawnej świetności i do wielkiej przyszłości. Przyszli zaświadczyć, że chcą być obywatelami wolnej, demokratycznej Polski, do której się gąrnęli, kiedy za ery panowania brutalnego gwałtu, żelaza i krwi, polskość od brzegów Ostrawicy po brzegi Dniepru nie dawała przywilejów lecz przynosiła pośmiewisko, pogardę i prześladowania. I przyszli zaświadczyć mieszkańcy czarnego kraju, górnicy, służby obcego kapitału, że uczucia osobistej i społ. wolności, które nieugięcie pielęgnowali w swych duszach wskazały im drogę do jednej, niepodległej Polski, gdzie chcą być panami we własnym domu. Przybyli rolnicy z pod Frysztatu, z pod Bogumina, z pod Cieszyzna, przybyli zawsze gorąco czujący, zawsze wierni górale ze stoków istebniańskich aby złożyć świadectwo, że stara ziemia piastowska jest taka, jaką była tysiąc lat temu – rdzennie polską”.

Do manifestantów, nad którymi górowały transparenty z hasłami „Nie ma Polski bez Śląska, nie ma Śląska bez Polski”, „Ostrawica nasza granica” i „Niech żyje Gdańsk!”, przemówił ks. Józef Londzin (1862-1929) ze Związku Śląskich Katolików: „Warto teraz żyć na świecie, bo ciało przybierają marzenia o wolnej, niepodległej ojczyźnie”. Zaznaczył też, że „Polska zawsze umiała uszanować prawa obcych narodów. To też i teraz uszanuje ich prawa. Prawdziwi Niemcy spokojni być mogą u nas o byt swój i prawa narodowe – lecz renegaci (wołanie wśród tłumu: Bobowski, Koźdon!) albo sumiennie odszczekają, przynajmniej do winy i uczynią skruczę, albo im pokażemy otwartą bramę w stronę Berlina! Zabierzemy się także do oczyszczenia polskich miejscowości z narzuconych im w ostatnim czasie nazw niemieckich. Takie cherty odprawimy także w naszym Cieszyźnie, a wtedy i Was, zagłębiarzy, zaprosimy na gościnę! Rozmaite Wilhelm i Hindenburgstrassy otrzymają nazwiska naszych dzielnych wojów: Kościuski, Poniatowskiego i t. d”.

Z kolei socjalistyczny poseł Tadeusz Regier (1872-1938) podkreślił, że nowa Polska „być musi ludową Rzeczypospolitą”. „Proklamowana obecnie przez Radę Regencyjną w Warszawie Polska wybierze w najbliższym czasie przedstawicielstwo ludowe, Sejm, na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego, do którego wejdą także reprezentanci Śląska cieszyńskiego”. Mówca zapowiedział też, że przyszedł parlament przeprowadzić reformę rolną i wprowadzić „powszechną i bezpłatną naukę szkolną”.

Po przemówieniach jeszcze kilku osób, w tym dyrektora gimnazjum w Orłowej Józefa Piątkowskiego (1873/4-1942) i Zofii Kirkor-Kiedroniowej (1872-1952), zgromadzeni uchwalili rezolucję, w której oświadczone, że „w chwili, gdy Polska wolna, Zjednoczona, Niepodległa z polskiem wybrzeżem morskim uznana przez całą ludzkość cywilizowaną, rozpoczyna swój byt państwowy samostyjny, my Polacy Księstwa Cieszyńskiego uznajemy bezwarunkową przynależność naszą i ziemi naszej do Polski i uważamy się odtąd za obywateli wolnej, zjednoczonej, i niepodległej Polski. Tej Polsce naszej winniśmy wierność, posłuszeństwo, mienie i krew naszą i nie uznajemy żadnych więzów tym najświętszym obowiązkiem przeciwnych”.

Niebawem unkonstytuowała się Rada Narodowa dla Księstwa Cieszyńskiego, która 30 października oficjalnie zgłosiła akces administracyjnych przez siebie ziem do „wolnej, niepodległej, zjednoczonej Polski”, która – o czym mało kto dzisiaj sobie zdaje sprawę – istniała już od 7 października ze stolicą w Warszawie.

SŁOWA Z KAPELUSZA



Joanna Jurgala-Jureczka

Jesiennie



FOT. NORBERT DĄBKOWSKI

●●●
Więc w tej ciszy ukryty ja – liść, oswobodzony od wiatru, już się nie troskam o żaden z upadających dni, gdy wiem, że wszystkie upadną.

Wiersz, którego fragment na początek przytaczam, napisał Karol Wojtyła. Wybrałem potem poetę na papieża i utwór zyskał już inny wymiar. Kiedy Jan Paweł II umarł, czytałem ten tekst wielokrotnie wspominając wszystko, co powiedział nie tylko słowami, ale życiem. Opadały kolejne dni z jego drzewa, a on, który dawniej był silny i chodził sprężystym krokiem, wówczas kroku już zrobić nie mógł. A jednak mówiąc o starości, mówił o wiśni. I nie schował się przed światem, kiedy pochylony, coraz mniej sprawny, coraz bardziej zniechęcony, niały był łatwym łupem łowiących sensację kamer, które pokazywały ciało nieposłusznego jego woli. I wtedy dawał mi się mocarzem. Wtedy był najbardziej dzielny. Wtedy pokazał, że spadające z drzew liście, upływający czas, zmierzanie do śmierci niesłuszny spokój. Niosła łagodność, pogodzenie się, a nie rozpacz i rezygnacja.

Jeśien nastroja melancholijnie, przynosi jesienne smuteczki i zamyślenia. I, oczywiście, myślenie o przemijaniu.

Razu pewnego dziewczeczka zapytała ubogą kobietę – wieśniaczkę, jak sobie radzi, skoro prawie „co rok prorok”, więc dzieci pełna chałupa, a kolejne w drodze. A uboga wieśniaczka wcale nie była biedna jak mysz kościelna, bo miała pełne ręce życia. Choć zmęczona ponad miarę, powiedziała: – Ale będą dzieci takie ręce puste...

Nie zamierzam w tym miejscu i w tym momencie wypowiedzieć się na temat rodzin wielodzietnych. Chcę powiedzieć o pustych rękach. O tym, że opadające liście z drzew to także moment odchodzenia z domu dorosłych dzieci. To czas, w którym matka, wciąż zaferowana sprawami synów i córek – ich problemami – nagle zaskoczona zaczyna rozumieć, że nie jest już potrzebna. Że dzieci nie są już dziećmi, że radzą sobie zupełnie nieźle, że nie trzeba prowadzić ich za rękę. Mają swoje życie. Osobne. Jak opadające liście z drzew, minęły dni pełnego gnania, ważnych spraw, zabiegania, odwodzenia do szkoły, na basen, do koleżanki... I nastąpi cisza.

Wszystko minęło. Nie wróci. Czasu nikt nie cofnie.

Jak liść wysuszony, który można włożyć między kartki książki – tak krucho była stara kobieta, którą spotkała Magdalena Samozwaniec. Kiedyś piękna, młoda i uwodzicielska, kochanka jej ojca – teraz zmierzająca do śmierci. I bywały chwile, kiedy najczęściej żartująca, dowcipna, patrząca na świat z przymrużeniem oka satyryczka – zamyślała się jesiennie. Mówiła, że odchodzenie, przemijanie – to oddawanie. Że człowiek traci – siły, włosy, zęby, wzrok, słuch...

Musi oddawać to, co było jego. To, co miał na własność. Zostaje mu odebrane szczęście. Odchodzi bliscy, ukochani. Kończy się miłość. Czyjeś oczy już nie patrzą z zachwytem. Już nie zamyka jej dłoni w swojej, już nie wybiega na deszcz, już się nią znużył, już jej nie szuka, nie kocha...

Agnieszka Herman, współczesna poetka napisała:

„W szeleszczących liściach więcej nadziei niż pożegnania”.

Bo Agnieszka lubi jesień. Mówi, że jesień jest najpiękniejsza.

A jednak dla mnie jesień to opadające liście z drzew. To zamyślenie nad tym, co minęło. Nie wróci. Spłowiato. Stało się czasem przeszłym dokonany. Kiedyś gwarne – staje się ciche. Zielone – usycha. Tętniące życiem – zamiera. Silne – słabnie. To, co weszło i rozświetliło świat porankiem – zmierzka ku zachodowi.

Wiem, że wszystkie liście opadną z drzewa. Że będą szeleszczyły pod nogami. Że na gałęziach nie są już dziećmi, że radzą sobie zupełnie nieźle, że nie trzeba prowadzić ich za rękę. Mają swoje życie. Osobne. Jak opadające liście z drzew, minęły dni pełnego gnania, ważnych spraw, zabiegania, odwodzenia do szkoły, na basen, do koleżanki... I nastąpi cisza.

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Fantazja polska (13, godz. 17.30); **SCENA CZESKA – ORŁOWA:** 1+1 = 3 (12, godz. 19.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Księżniczka i smok (12-15, godz. 16.00); Spolu to dame (12-14, godz. 17.30); Pierwszy człowiek (12-14, godz. 19.00); Żle się dzieje w El Royale (12-14, godz. 20.00); King Skate (15, godz. 17.30); Narodziny gwiazdy (15, godz. 19.00); Uśmiewy smutnych mężu (15, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Bella i Sebastian 3 (12, 13, godz. 17.30); Żle się dzieje w El Royale (12, 13, godz. 20.00); Klakson i spółka (13, godz. 15.30; 14, godz. 14.30); Pierwszy człowiek (14, godz. 16.45; 15, godz. 19.00); Zakonnica (14, godz. 19.00); **TRZYNYEC – Kosmos:** Pierwszy człowiek (12-14, godz. 17.30); Żle się dzieje w El Royale (12-14, godz. 20.00); Bella i Sebastian 3 (14, godz. 15.00); Po chem muży tożi (15, godz. 17.30); Predator (15, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Sweet Country (13, godz. 18.00); **JABLONKÓW:** Uśmiewy smutnych muży (12, godz. 18.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Toman (12, godz. 17.30); Ewa Farna 10 (12, godz. 20.00); Mała Stopa (13, 14, godz. 15.30); Żle się dzieje w El Royale (13, 14, godz. 17.30); Pierwszy człowiek (13, 14, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Hotel Transylwania 3 (12-14, godz. 14.00, 16.00, 18.00; 15, godz. 15.30, 17.30); Serce nie służy (12-14, godz. 20.00; 15, godz. 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆTI SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆTI, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie: • W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glos.live • W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz • W Odd. Literat. Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knh.kp1@pkko.cz). **Uwaga** Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 9.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

BYSTRZYCA – MK PZKO zaprasza 14. 10. o godz. 15.30 na spotkanie pt. „Bystrzyca 1918 – Droga do Niepodległej”, czyli wieczór patriotyczny z okazji 100-lecia powstania Niepodległego Państwa Polskiego połączone z rodzinnym śpiewaniem piosenek narodowych do Domu PZKO. W programie: chór PSP w Bystrzycy „Crescendo”, prezentacja Józefa Szymeczka pt. „Bystrzyca 1918 – droga do Niepodległej”; rodzinne śpiewanie piosenek legionowych z akompaniementem Marka Fajkusa. Wystawę pt. „Legiony Polskie w Jabłonkowie i okolicy” można zobaczyć w piątek 12. 10. w godz. 15.00-20.00; w sobotę 13. 10. w godz. 10.00-20.00; w niedzielę 14. 10. w godz. 13.00-20.00. Dla dzieci warsztaty plastyczne poprowadzi Jadzia Navrátil.

CZ. CIESZYN – Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Cz. Cieszynie oraz MK PZKO w Hawierzowie-Błędowicach zapraszają z okazji 100-lecia Niepodległości na widowisko pt. „Póstołce, szuhajkowie...” w wykonaniu Zespołu Regionalnego „Błędowice” w piątek 2. 11. godz. 17.00 do Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Bilety w cenie 150 kc można nabyć w ZG PZKO przy ulicy Strzelniczej w Cz. Cieszynie, tel. 777 710 628.

CZ. CIESZYN-SIBICA – Klub Kobiet MK PZKO oraz internetowy „Żenský klub” zapraszają na wystawę robówek ręcznych ze sprzedażą w sobotę 20. 10. w godz. 9.00-17.00 do Domu Polskiego PZKO. Informacje i zgłoszenia pod numerem tel. 723 051 322.

HAWIERZÓW-MIASTO – Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe 18. 10. o godz. 15.00 do świetlicy przy ulicy Horymira.

KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 15. 10. o godz. 11.00 w Domu PZKO w Kocobędzu. Odjazd autobusu z dworca autobusowego w Czeskim Cieszynie, ze stanowiska 6 o godz. 10.45. Wysiadka na przystanku „Škola”. **PTM – Zaprasza** na kolejne spotkanie członków i sympatyków, które odbędzie się 12. 10. o godz. 16.00 w Rybim Domu w Kocobędzu-Podoborze. W programie promocja naszej najnowszej książki „Lekarskie jubileusze”. Aktualne informacje oraz możliwość zgłoszenia na stronach internetowych [www.medics.cz/ptmrc](http://www.medics.cz/) lub ptmrc.virt.cz. **PTTS „BŚ” – Zaprasza** 16. 10. na

POLECAMY

Ponadczasowa moda

Jak ubierały się kobiety w okresie międzywojennym? Odpowiedź na to pytanie znaleźliśmy w Sali Wystaw Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Karwinie-Frysztacie. W ub. tygodniu zainaugurowano tam wystawę pt. „Repliki strojów z pierwszej republiki”. Można ją zwiedzać codziennie, z wyjątkiem sobót, do końca stycznia przyszłego roku.



– Moda damska z lat 1918-1938 do dziś zadziwia swoją ponadczasowością, ma swój urok. Powstawała z myślą o emancypowanych kobietach – odrzucone zostały gorsety i wielowarstwowe suknie, rozpoczęła się epoka staników i halek – przypomnieli Iva Luptkova, rzeczniczka muzeum. – Na początku lat 20. ub. wieku stawiano na proste i gładki styl. Do damskiej garderoby wprowadzono także niektóre męskie elementy, takie jak krawaty czy żakiety – wyjaśniła Ludmila Břežinová, autorka wystawy. (dc)



Koncert na 10 lat

Zespół wokalny „TA Grupa” śpiewa dziesięć lat. To pierwszy jej okrągły jubileusz, a równocześnie okazją do zorganizowania koncertu. Odbędzie się on w sobotę 20 bm. o godz. 18.00 w Ośrodku Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie.

– Swoją działalność śpiewaczą rozpoczęliśmy w 2008 roku, kiedy to grupa osób kochających muzykę i śpiew postanowiła reaktywować zespół „Singers Forum” z 1998 roku – mówi kierowniczka organizacji oraz jedna z założycielek zespołu, Danuta Siderek. „TA Grupa” liczy obecnie 14 osób. Akompaniатorem jest Romuald Gašior, a dyrygentem Joanna Nowicka, która przejęła pałeczkę po zmarłej niedawno Krystynie Suszce. Zespół ma również swoich stałych, niezawodnych współpracowników. Są to były dyrektor Teatru Cieszyńskiego, Karol Suszka, oraz związany przez długie lata z Operą Komiczną w Berlinie baryton, Klemens Stowiczek.

PTM – Zaprasza na kolejne spotkanie członków i sympatyków, które odbędzie się 12. 10. o godz. 16.00 w Rybim Domu w Kocobędzu-Podoborze. W programie promocja naszej najnowszej książki „Lekarskie jubileusze”. Aktualne informacje oraz możliwość zgłoszenia na stronach internetowych [www.medics.cz/ptmrc](http://www.medics.cz/) lub ptmrc.virt.cz. **PTTS „BŚ” – Zaprasza** 16. 10. na

wtorkową wycieczkę W64 na trasie: Morawka – Kotarż – Ligotka. Odjazd autobusu z Trzyńca do Dobrej o godz. 8.15, z Hawierzowa do Frydku-Mistku o godz. 7.49, odjazd pociągu z Cz. Cieszyna do Dobrej o godz. 8.40. Turyści od strony Trzyńca, Karwiny, Cz. Cieszyna przesiadają się w Dobrej do autobusu z Frydka do Morawki o godz. 9.23. Informacje o odjazdach na stronie: www.ptts-beskidlaski.cz. Kierownik Jan Walek, tel. 721 413 926.

SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza na uroczyste obchody 45-lecia współpracy pomiędzy MK PZKO i Towarzystwem Miłośników Ziemi Grodkowskiej, które odbędą się w sobotę 20. 10. o godz. 15.30 w skrzeczskim Domu PZKO. W programie prezentacja historii współpracy, występy miejscowego chóru mieszanego „Hasło” i kabaretu „Nie do zdarcia” z Grodkowa oraz wystawy „100 lat niepodległości Polski i Czecho-słowacji” i „45 lat współpracy MK PZKO-TMZG”.

TKK PTTK »ONDRASZEK« – Zaprasza na zakończenie 52. sezonu turystycznego. Zbiórka chętnych 14. 10. o godz. 9.45 na Rynek w Cieszynie. Wyjazd o godz. 10.00. Długość trasy ok. 20 km drogami o dobrej nawierzchni. Zakończenie imprezy w Hażlachu, przy wiacie obok ścieżki dydaktycznej do źródła „Borgońka”. Wpisowe w wysokości 3 zł płatne przy zapisach na starcie. W cenie wpisowego kielbaska na grilla, pieczywo, dodatki. Ciepłe i zimne napoje we własnym zakresie. Na miejscu prelekcja leśniczego oraz niespodzianka.

ŻYCZENIA



Dnia 12. 10. 2018 obchodzą złotą rocznicę ślubu

państwo WANDA i ERWIN MIKULOWIE z Suchej Górnej
Życzenia nieustającej miłości, dobrego zdrowia i pomyślności, pogody ducha na kolejne lata wspólnego życia składają synowie Marcin i Roman z rodzinami. (G-549)



Dnia 12. 10. 2018 obchodzą Złote Gody

Szanowni Państwo MARIA i WALTER SZWAŃCZAROWIE ze Stonawy
Najserdeczniejsze życzenia składają Tonik i Ania, Magdalena z rodziną oraz Staś i Janka. (RK-113)

WĘDRYŃA – Klub Kobiet i zarząd MK PZKO w Wędryni zapraszają na wystawę pt. „Jesień pełna tradycji”, która odbędzie się w Domu Kultury „Czytelnia” w sobotę 13. 10. w godz. 10.00-17.00 i w niedzielę 14. 10. w godz. 9.00-17.00. Smaczny bufet zapewniony.

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. (G-641)

PRZEPROWADZKI + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108 (G-494)

KONCERTY

BYSTRZYCA – Polski Chór Ewangelicki Luteranckiego Kościoła Ewangelickiego w Bystrzycy nad Olzą zaprasza na uroczysty Koncert Jubileuszowy z okazji 90. rocznicy założenia, który odbędzie się w niedzielę dnia 14. 10. o godz. 9.45 na Rynek w Cieszynie. Wyjazd o godz. 10.00. Długość trasy ok. 20 km drogami o dobrej nawierzchni. Zakończenie imprezy w Hażlachu, przy wiacie obok ścieżki dydaktycznej do źródła „Borgońka”. Wpisowe w wysokości 3 zł płatne przy zapisach na starcie. W cenie wpisowego kielbaska na grilla, pieczywo, dodatki. Ciepłe i zimne napoje we własnym zakresie. Na miejscu prelekcja leśniczego oraz niespodzianka.

DARKÓW – MK PZKO oraz chór „Lira” zapraszają na koncert muzyczny „Darkowska Jesień”, który odbędzie się już w niedzielę 14. 10. o godzinie 15.30 w sali Sanktuarium Rehabilitacyjnego (pawilon A) w Karwinie-Granicach. Wystąpią chór mieszany „Lira”, chór męski „Hejnał-Echo” oraz muzycy ze Szkoły Artystycznej w Karwinie.

ŻYCZENIA

Nie licz dni, nie licz lat – najważniejsze, że jesteś!

Dnia 15 października obchodzi swe 60. urodziny



inż. KAROL SIEWEK z Suchej Górnej
Kochany Mężu i Tatusiu!
Z tej właśnie okazji życzymy Ci żelaznego zdrowia, wszelkiej pomyślności, błogosławieństwa Bożego, stoickiego spokoju i nieustającego poczucia humoru, zaś odpowiednią porcję miłości, szacunku oraz emocji będziemy Ci wszyscy nadal dostarczali na co dzień. Twoja mocna czwórka – Grażyna, Dominik, Pelagia, Karolek. (G-562)



Dnia 15 października obchodzi zacy jubileusz – 90. urodziny, nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek
pan JÓZEF SZKALDERA z Boconowic
Z tej okazji życzenia zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego składają żona, córki Basia i Janka z rodzinami. (G-563)

WSPOMNIENIA



Można odejść za zawsze, by stale być blisko.
Dziś, 12 października 2018, mija 10. rocznica śmierci naszego Drogiego
śp. inż. FERDYNANDA BAJERA z Suchej Górnej
O chwilę wspomnień i cichą modlitwą proszą najbliżsi. (G-561)

15 października minie pierwsza rocznica śmierci

śp. mgr RENATY BUŁAWY z Czeskiego Cieszyna

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. (G-564)



Dnia 14 października br. mija piąta rocznica śmierci naszego Drogiego
śp. FRANCISZKA FILIPKA z Piotrowic
O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. (RK-103)



Dnia 13. 10. obchodziłaby 100 lat nasza Kochana
śp. BRONISŁAWA KUKUCZKA z Jablonkowa, była długoletnia nauczycielka szkoły podstawowej w Jabłonkowie i aktywna działaczka Klubu Kobiet
O chwilę wspomnień i o modlitwę prosi córka z rodziną. (G-565)

NEKROLOGI



W głębokim smutku zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że 10 października zmarł nagle w wieku 80 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek
śp. ANTONI GAŁUSZKA z Karwiny, rodak ze Stonawy
Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 15. 10. 2018 o godz. 15.00 w kościele rzymskokatolickim św. Marii Magdaleny w Stonawie. W smutku pograżona żona, córki oraz syn z rodzinami. (RK-114)

O, spełnij, Panie, ich ciche nadzieje...

M. Konopnicka



Z bólem w sercu podajemy do wiadomości, iż w czwartek 11. 10. 2018 zmarła w wieku 83 lat nasza Ukochana Mama, Siostra, Babcia, Prababcia, Szwagierka, Kuzynka, Koleżanka
śp. IRENA PUKOWIETZ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 15. 10. 2018 o godzinie 12.00 w kościele parafialnym w Karwinie-Frysztacie, a Jej ciało następnie spocznie na cmentarzu w Karwinie-Mizerowie.
W smutku pograżona rodzina. (G-567)



POLECAMY W TELEWIZJI
Mieszkać jak... w harmonii
Sobota 13 października, 17.55
TVC 1

PROGRAM TV

PIĄTEK 12 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisała: Morderstwo (s.) 9.45 Pudełko 10.00 Sprawy podporucznika Hanki (s.) 10.45 Doktor Martin (s.) 11.45 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Na tropie 14.25 Reporteryzy TVC 15.10 Manu i Maciej jada do Rzymu 15.40 Niezwykłe losy 16.35 Łopatologicznie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Pierwsza republika (s.) 21.00 13. komnata Milana Markovića 21.30 Wszystko-party 22.25 Poitrot (s.) 0.05 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.50 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Z kucharzem dookoła świata 9.55 Henryk VIII i jego dwór 10.55 Żelazny wiek 11.55 Pavel Skála ze Zhoře 12.05 Pavel Stránský ze Zap 12.20 Królestwo natury 12.50 Chcesz mnie? 13.15 GEN - Galeria elity narodu 13.35 Tajemnica śmierci Hitlera 14.35 Najważniejsze operacje II wojny światowej 15.35 Pólmrok 16.00 Mallorca 16.55 Narodowe podczes dorastania 17.25 Mission Blue 18.15 Czesi ratują 18.45 Wieczornika 18.55 Europa dziś 19.25 Historie domów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Cudowna planeta 21.00 Geniusz (s.) 21.50 Okupacja (s.) 23.20 Żmija (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.45 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 10.55 Co o tym sądzi Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.45 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.05 Dr House (s.) 15.55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzi Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Baboŕsky (film) 23.05 Szukając sprawiedliwości (film) 0.40 Dr House (s.).

PRIMA

6.25 Ben 10 (s. anim.) 6.40 Transformery (s. anim.) 7.20 M.A.S.H. (s.) 9.20 Ostry kurczak (s.) 10.30 Lato w Bawarii (film) 12.20 Południowe wiadomości 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Komisarz Rex (s.) 15.30 Policja Hamburg (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Czechi i Słowacja mają talent 21.45 Looper - Pętla czasu (film).

SOBOTA 13 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

6.00 Zielnik 6.20 Łopatologicznie 7.20 Trzy przadki (bajka) 7.45 Jak się Jaś nauczył bać (bajka) 8.10 Gejzer 8.40 Ojciec Brown (s.) 9.30 Colombo (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Świąteczka na mokradłach (bajka) 14.00 Lekarz ze wsi (s.) 14.45 Prawdziwa miłość (film) 16.45 Poitrot (s.) 17.55 Mieszkać jak... w harmonii 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Stardance 22.10 Na ostrzu szpadły (film).

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 My, mówiące zwierzątka 6.30 Nowości z natury 6.40 Babar i przygody Badou (s. anim.) 7.00 Wiking Vic (s. anim.) 7.15 Asy z dzungli 7.30 Studio Kolega 9.00 Nasza wieś 9.30 Muzyczne wędrowki 9.55 Folklorika 10.25 Zapach cypryjskiej kuchni z

Mirosławem Donutem 10.50 Lotnicze katastrofy 11.35 Apokalipsa: I wojna światowa 12.30 Czeski Raj 12.55 Podróż po Szumawie 13.25 Babel 13.50 Charleston (film) 15.40 Bedeker 16.05 Mission Blue 16.55 Kamera w podróży 17.50 Cudowna planeta 18.45 Wieczornika 18.55 Narodowe podczes dorastania 19.20 Głosy strachu 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Napoleon - Austerlitz (film) 22.50 Historia Nataschy Kampusch (film).

NOVA

6.20 Lwi patrol (s. anim.) 6.45 Looney Tunes Show (s. anim.) 7.10 Kacze opowieści (s. anim.) 8.00 Tom & Jerry Show (s. anim.) 8.20 Krok za krokiem (s.) 8.40 Twoja twarz brzmi znajomo 11.25 Przyprawy 12.25 Dzwoni do TV Nova 13.00 Poradnik domowy 14.05 Weekend 15.00 Ja cię Kocham, a ty spisz (film) 17.05 Jaś Fasola: Nadiąga totalny kataklizm (film) 18.50 Helena (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.15 Twoja twarz brzmi znajomo 22.55 1000 lat po Ziemi (film) 0.40 Dom Glassów (film).

PRIMA

6.30 Ben 10 (s. anim.) 6.45 Transformery (s. anim.) 7.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Auto Salon 10.10 Bike Salon 10.45 Prima Partica 11.45 Czechi i Słowacja mają talent 13.20 Głina (s.) 14.30 Morderstwa w Midsomer (s.) 16.50 Dziewczyna w błękitie (film) 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Bezza ženska na krku (film) 22.20 Cinkciarze II (film) 0.20 Sinister (film).

NIEDZIELA 14 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.20 Stolik nocny (film) 6.40 Wielka miłość (film) 8.10 Uśmiechy Františka Reháka 8.50 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 10.55 Słynne zbrojckie historie (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Zgaduj-zgadula (bajka) 13.55 O Feniksie (bajka) 14.45 Wyścigi konne - 128. Wielka Pardubicka 17.25 Nazywam się jak tata (film) 18.25 Zielnik 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Indie Rickshow 14.15 Na winnym szlaku 14.45 Podróż po Szumawie 15.15 Świat z lotu ptaka 16.10 Przygody nauki i techniki 16.35 Lotnicze katastrofy 17.20 Kwiecień 1945: Zmierzył bógów w bunkrze Hitlera 18.15 Bedeker 18.45 Wieczornik 22.00 Spotkanie w Pradze, z morderstwem (film) 23.35 Wallander (s.).

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 My, mówiące zwierzątka 6.30 Nowości z natury 6.40 Babar i przygody Badou (s. anim.) 7.00 Wiking Vic (s. anim.) 7.15 Asy z dzungli 7.30 Studio Kolega 9.00 Czesosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 Wielka Wojna Ojczyzniana 10.25 Drogę do Agde 11.00 Nie poddawaj się 11.55 Chcesz mnie? 12.20 Słowo na niedzielę 12.25 Magazyn chrześcijański 12.55 Przes ucho igielne 13.20 Magazyn religijny 13.50 Bohemia Incognita 14.10 Czesi ratują 14.35 Królestwo natury 15.05 Na pływali z Romanem Holyem 15.35 Podróż po greckim Kozaniu i Greveniu 16.00 Zjyez tylko raz 16.55 Wyprawa Napoleona do Egiptu 17.50 Menorca 18.45 Wieczornika 18.55 Podróż po Szumawie 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Dwa ludzie z miasta (film) 21.40 Uzmany za niewinnego (film) 23.45 Orki 1.05 Pólmrok.

NOVA

6.15 Ben 10 (s. anim.) 6.35 My Little Pony (s. anim.) 7.15 M.A.S.H. (s.) 9.10 Ostry kurczak (s.) 10.25 Lato na Mallorca (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Komisarz Rex (s.) 15.35 Policja Hamburg (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Błękitny kot (s.) 21.30 Skarby ze strychu 22.30 V.I.P. Morderstwa (s

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



• Zachęcamy również do odnalezienia i sfotografowania miejsca w Orłowej, widocznego na pocztówce pochodzącej również z archiwum Jana Kubiczka.

Za nadesłane materiały serdecznie dziękujemy!
Zdjęcia prosimy przysyłać na adresy:
dabkowski@glos.live
lub info@glos.live.

...tak jest

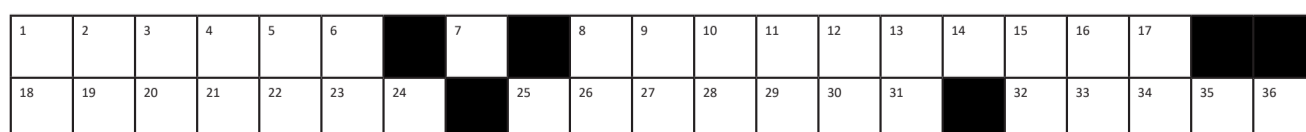
• Kolejny raz zapraszamy do fotograficznej zabawy. Na zdjęciu obok widać most Przyjaźni w Cieszynie, z archiwum Jana Kubiczka.

Czekamy na współczesne ujęcie tego miejsca. Zamieścimy pierwszą bądź najlepszą fotografię, jaka do nas dotrze.



KRZYŻÓWKA

Rozwiązaniem dodatkowym krzyżówki jest aforyzm Stanisława Jerzego Leca (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie) – polskiego poety, satyryka i aforysty.



POZIOMO: **A.** dwie sztuki – lodowy szpikulec – drogowy lub jakości. **B.** jej nie wypada – element architektoniczny w kształcie pionowego występu – świnia hodowana na mięso – jedno u cyclopa **C.** plastikowe klocki – inaczej achteł – rodzina ryb karpiokształtnych. **D.** skrót elektroneurografii – mebel do siedzenia – starożytna nazwa Krymu – egzotyczna barwna papuga **E.** miasto w Rosji, w pobliżu ujścia Donu – portal internetowy **F.** łączyła Polskę i Litwę – imię Mandelsztama **G.** dwie wargi – amerykańska grupa wykonująca muzykę z pogranicza rocka i metalu progresywnego **H.** bliski krewniak zięby – dzielnica mieszkaniowa – miesiąc islamskiego postu – lewy dopływ dolnej Wisły **I.** imię prawniczki McBeal – rzeka w Finlandii, prawy dopływ Kemi – wsteczny w samochodzie **J.** miejski zwierzyniec – inaczej deszyfrator – Juan Ramón, poeta hiszpański, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1956 roku – kompozytor z „Potężnej Gromadki” **K.** dawna nazwa lokomotywni – badanie opinii publicznej – pieczywo chrupkie.

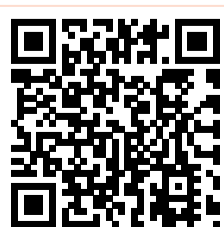
PIONOWO: **1.** wskazujący lub serdeczny – bywa triumfalny **2.** miasto portowe w Jemenie – postać z poematu „Anhelli” **3.** styl w muzyce jamańskiej wywodzący się z gatunków reggae i dancehall – wakacje pracownika **4.** Zakład Ubezpieczeń Społecznych **5.** rachunek bankowy **6.** czynnik, element, składnik **8.** maszyna drogowa – kuzyn dyni **10.** mebel w jadalni – surowiec na klinkier **11.** Metys z utworu Sienkiewicza – waluta Unii Europejskiej **13.** stała posada – samochodowy wyścig **14.** puste miejsce, szczelina – mała Joanna **16.** przepływa przez Łowicz – grecki bóg świata zmarłych **18.** niedobór, brak, niedosyt **19.** jon ujemny **20.** erytropoetyna **21.** płynie w Malborku – samica lwa **22.** twierdza w Kurdystanie – „bóg” po łacinie **23.** serial z Telly Savalaseem – bazylika w Stambule „...Sophia”.

Wyrazy trudne lub mniej znane: EPO, HAGIA, OSIP, OUNAS, RAGGA, TOOL, UGAJ (BJK)

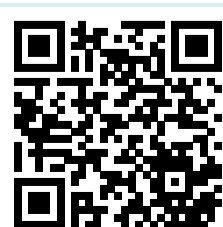
Znajdź nas na Facebooku



Znajdź nas na YouTube



Znajdź nas na Twitterze



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w środę 24 października.